NUMER 174.

DZIENNIK POWSZECHNY

21 Lipca / 3 Sierpnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 3 Sierpnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Oddział pod dowództwem pułkownika Ernrotha, dognał d. 15 (27) lipca, między Rudnikami i Załężem i rozbił zupełnie, bandę z 600 ludzi złożoną. Buntownicy stracili przeszło stu zabitych i ranionych. Zabrano 30 ludzi, 66 sztucerów i wiele innej broni, oraz tabor. W wojsku jeden zabity i 10 ranionych.

Pułkownik Baumgarten z oddziałem z trzech rot, 1 szwadronu ułanów, 1 seciny kozaków i 2 dział złożonym, rozbił dnia 18 (30) lipca, pod wsią Częstoborowice, bandy Jankowskiego, Zielińskiego i Grzymały, w liczbie do 2,000.—Buntownicy stracili w zabitych i ranionych do 350 ludzi; ujęto 20-u, oraz zabrano nieco karabinów i do 200 kos. W wojsku zabito 5, a raniono 6, w tej liczbie 1-go oficera.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.—Rada Administracyjna Królestwa, decyzją przez odezwę Sekretarza Stanu z d. 1 (13) Lipca r. b. Nr. 24,094 objawioną, upoważniła Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do zwracania w roku bieżącym podatku gorzelanego od okowity za granicę wyprowadzonej po dzień ostatni Grudnia r. b. pod następującemi warunkami:—

1) że zwrot podatku będzie następował tylko po kopiejek 30 od każdego wiadra okowity 78 stopnia probierza stumiarowego, chociaż podatek ten od 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. po kop. 34 od wiadra jest pobierany,—

2) że każdy mający zamiar wyprowadzić okowitę za granicę Królestwa, obowiązany jest uzyskać na to szczegółowe od Komisji Skarbu upoważnienie, w którem zaraz wskazane mu będą warunki i formalności, jakie przy wyprowadzeniu tejże okowity za granicę dopełnić będzie winien dla zyskania zwrotu podatku.

Z tego powodu Komisja Skarbu podaje do wiadomości, że pragnący uzyskać upoważnienie do wyprowadzenia okowity za granicę ze zwrotem podatku, winien wnieść do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu podanie na papierze stemplowym ceny właściwej, wymieniając w niem:

a) ilość okowity wyprowadzić się mającej za granicę, stopień, tęgość onejże i liczbę naczyń,—

b) Komorę Celną, przez którą wyprowadzenie jest zamierzone,—

c) miejsce, z którego wysyłka nastąpić ma,—

d) zamieszkanie i stan podającego.—Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) *Muszyński.*— Naczelnik Sekcji (podpisano) *Słomkowski.*

Z Petersburga, 29 *Lipca.*

Wczoraj, we wtorek d. 16 lipca (v. s.), o godzinie 1ej z południa, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył wyjechać z Petersburga do Kronsztadu, a ztamtąd do Finlandji, którą JEGO CESARSKA MOŚĆ raczy odwiedzić na kilka dni.

Najpoddańniejsze pisma.

Od mieszkańców udzielnej osady Kukarki.

„NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO,
„NAJMIŁOŚCIWSZY PANIE!

Wypadki zaszłe w Polsce, smutnie odbiły się w sercach wszystkich wiernych poddanych WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI.

Myśl naszych wrogów,—naruszyć całość TWEGO państwa,—obraża najświętsze uczucia TWEGO ludu, który tem ściślej stanie w około TWEGO tronu, im większe będzie zagrażać niebezpieczeństwo TWEMU państwu.

NAJJAŚNIEJSZY PANIE! Możesz być o tem przekonany!

Nie będziemy na to szukać dowodów w historji przeszłych panowań, w sprawach przeżyłych pokoleń; rękojmię za nas stawiają wypadki TWEGO, NAJJAŚNIEJSZY PANIE panowania! Za nas mówią dymiące krwią naszych braci gruzy Sewastopola, pod którym gotowi byliśmy zagrzebać się wszyscy, gdyby nie TWE, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, pełne miłości słowo, które położyło koniec niszczącej walce.

Ze wszystkich krańców rozległego TWEGO cesarstwa, słyszysz jednomyślny okrzyk uszczęśliwionych przez CIEBIE ludów, gotowych za pierwszem TWEM słowem złożyć kości za ziemię rosyjską.

Do tego wieszczego okrzyku, pozwól NAJJAŚNIEJSZY PANIE nam, mieszkańcom udzielnej osady Kukarki, osypanej przez CIEBIE dobrodziejstwami, przyłączyć słaby swój głos, i zaraz nie słowami tylko, ale ofiarą według możności naszej dla ogólnej sprawy, przedstawić WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI dowód naszej gotowości przynieść na ołtarz ojczyzny, wszystko co możem.

Żołnierze obecnie z TWEGO rozkazu powołani do służby, pozostawiają pośród nas swe rodziny. Nasi współbracia zabezpieczyli do pewnego stopnia byt tych rodzin, które nie mają własnych środków utrzymania. Ze swej strony, my, mieszkańcy osady Kukarki, prosimy o pozwolenie przynieść niejaki grosz na tęż sprawę.

Może, niektórzy z powołanych obecnie żołnierzy położą głowę na polu sławy, lub z innych przyczyn nie powrócą do rodzinnego miejsca.

Prosimy: aby z utworzonego przez nas obecnie za pomocą dobrowolnej, przy niniejszem przedstawionej składki, kapitału, ze wszystkiemi pomnożeniami, jakie mogą potem nastąpić, założyć w osadzie Kukarki, handlowo-przemysłowy bank, prosząc o Najmiłościwsze pozwolenie napisania statutów takowego, z tym warunkiem, aby procenta od tego kapitału były udzielane według wskazania gminy osady, uboższym rodzinom, tych z obecnie powołanych do służby żołnierzy wiatskiego udzielnego majątku, którzy, z woli Boskiej, nie powrócą do ziemi rodzinnej.

Gdyby zaś z łaski Bożej, nie zdarzył się taki wypadek, prosimy, aby kapitał ten zachowywany był w pomienionym banku, wraz z procentami, aż do czasu, kiedy Panu Bogu podoba się nawiedzić naszą ojczyznę krwawą próbą, pod warunkiem, aby kapitał ten natenczas otrzymał zastosowanie do raz wskazanego mu celu.

Dla WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI poświęcamy życie i mienie—rozporządzaj niemi.

Wierni poddani mieszkańcy udzielnej osady Kukarki; w powiecie jarenskim, w gubernji wiatskiej: (Podpisał) z ich pełnomocnictwa, głowa urzędu *Eljasz Miedwiedjew.*"

Od włościan zarządu porożskiego.

„NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO,
NAJMIŁOŚCIWSZY CESARZU!

Zewsząd z TWEJ błogosławionej Rosji idą głosy poddanych, powołanych miłością dla CIEBIE i TWEGO NAJDOSTOJNIEJSZEGO Domu do obrony honoru i swobody naszej drogiej ojczyzny, której zagraża, o ile nam wiadomo, niebezpieczeństwo ze strony wrogów wewnętrznych — Polski, i zewnętrznych. Pozwól że i nam, WIELKI MONARCHO, złączyć życzenia nasze do wspólnych życzeń wszystkich TWYCH wiernych synów; pozwól nam, na wypadek wypowiedzenia wojny, pójść wszystkim bez wyjątku, nie szczędząc ani życia, ani mienia; pozwól pomścić się na wrogach naszych za naruszenie spokojności i pokoju, którym obdarzyłeś nas. Pomścimy się na wrogach za ich zuchwałe zamiary, dążące do zmniejszenia TWEJ sławy i do zabrania nietykalnej własności, okupionej krwią naszych przodków. Za każdą piędź naszej ziemi gotowiśmy oddać życie nasze. Ojczyzna nasza, NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO, potrafiła, z niewielką liczbą wiernych swych synów, nie tylko zrzucić jarzmo, które ciążyło na całej prawie Europie, lecz także zapewnić jej spokojność.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
wierni poddani."
(Następują podpisy).

Od włościan zarządu nagowospaskiego.

„NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO,
NAJMIŁOŚCIWSZY CESARZU!

Doszły i do nas wieści, że wrogi naszej ojczyzny, korzystając z rozruchów w Królestwie Polskiem, chcą targnąć się na jedność Rosji.

Wśród takich okoliczności, włościanie nagowospaskiego zarządu, w wydziale staroruskiego kantoru udzielnego, ośmielają się zawiadomić NAJDOSTOJNIEJSZEGO MONARCHĘ o ożywiających ich uczuciach.

Drogim dla nas jesteś, nasz CESARZU Rosyjski, nasze piękne słoneczko, drogą jest dla nas matka nasza Rosja; rzeknij słowo, MONARCHO, a wszyscy my, od małego do wielkiego, nie cofniemy się przed żadnymi nieprzyjaciołmi i poświęcimy za szczęście CESARZA i ojczyzny nie tylko mienie nasze, lecz nawet samo życie.

Powodowani serdeczną miłością dla walecznych naszych żołnierzyków, postanowiliśmy wszyscy w ogóle upraszać CIĘ, MONARCHO, ażeby złożone przez nas trzysta rubli, przeznaczone zostały na rzecz rodzin poległych wojowników rosyjskich i ranionych w działaniach przeciw buntownikom polskim.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
wierni poddani."
(Następują podpisy.)

Od włościan zarządu dobrińskiego.

„WASZA CESARSKA MOŚCI!

Do nas, mieszkańców dalekiego i głuchego zakątka, nie rychło dochodzą wieści. Słyszeliśmy, że wrogi nasze podnoszą znowu na nas wojnę. NAJJAŚNIEJSZY PANIE! Jesteśmy prostymi chłopami,—wśród nas są i rodowici rosjanie i mordwa, są i starowiercy,—przysięgamy jednozgodnie, iż staniemy niezachwianie przeciw wrogom TWOIM i Rosji, do ostatniej kropli krwi, i że przyniesiemy w ofierze całe nasze mienie. Jeżeli potrzebni CI będą, MONARCHO, żołnierze—każdy z nas gotów jest oddać zamiast jednego syna dwóch; jeżeli potrzebne jest pospolite ruszenie—damy wojowników; jeżeli potrzebni są strzelcy—znajdą się u nas i myśliwi, umiejący obchodzić się z bronią. Lecz tego nie dość, pójdziemy wszyscy bez wyjątku za CIEBIE i Świętą Rosję.

Przyjm, MONARCHO, nasze proste uczucia niezmiennej miłości i przywiązania do CIEBIE i ojczyzny.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
wierni poddani."
(Następują podpisy).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Monitor podaje raport jenerała Foreya o dalszych działaniach, lecz tylko wojennych w Meksyku; nie mniej wszakże są ważne postanowienia wydane przez tegoż jenerała w przedmiocie administracji kraju, o których wspominają korespondencje z Hawanny. Według *La France*, jen. Forey z większą częścią wojska powróci do Francji we Wrześniu, zaś w Meksyku pozostanie jen. Bazaine z oddziałem 15,000, który wspólnie z sprzymierzonymi wojskami meksykańskiemi będzie dostateczny do utrzymania spokojności w kraju. W maju w roku przyszłym zostanie ukończona kolej żelazna z Vera-Cruz do Orizaby, a za dwadzieścia miesięcy doprowadzona będzie do stolicy; później przedłużona zostanie do oceanu spokojnego. Urzędnicy francuzcy już zajmują się ustanowieniem ceł i podatków, a za pięć lat, kraj ten, tak hojnie uposażony od natury, zupełnie będzie przekształcony.

Times, którego nie można podejrzywać o zbyteczne sprzyjanie wyprawie meksykańskiej, podaje korespondencję z Meksyku donoszącą że francuzkie wojska swem postępowaniem zyskały sobie powszechne pochwały, a miasto Meksyk obecnie równie jest bezpieczne jak Paryż i Londyn. Według tejże korespondencji większość mieszkańców jest za ustaleniem władzy monarchicznej.

Książę Napoleon udał się do Vichy zkąd miał zrobić wycieczkę do Szwajcarji a przedtem zwiedzić roboty przebicia góry Cenis, gdzie miał już zastać pp. Bixio i Nigra; jen. Menabrea minister robót publicznych i p. Peruzzi minister spraw wewnętrznych wyjechali do Modano na spotkanie księcia, który po obejrzeniu tych robót miał się udać na kilka dni do swego majątku pod Genewą. Książę Napoleon miał wrócić do Paryża najdalej 15 sierpnia, a resztę letniej pory miał przepędzić w Frascati pod Hawrem.

Z powodu że Cesarzowi Austrjackiemu w podróży jego do Gasteinu nie towarzyszy żaden z ministrów, dzienniki wiedeńskie utrzymują, że zjazd z Królem Pruskim ma charakter spełnienia obowiązku grzeczności, i nie może mieć znaczenia politycznego. Wszelako powiadają, że zjazd ten może nie będzie bez wpływu na dalszy obrót kwestji niemieckiej. Wiadomo że o wniesieniu austrjackiego projektu reformy związku na sejm w Frankfurcie, nie może być mowy, dopóki nie nastąpi porozumienie z Prusami, których zjednanie na korzyść projektów austrjackich, byłoby nadzwyczaj ważnem. Spodziewają się że osobista wymiana myśli pomiędzy dwoma monarchami, przyniesie znaczne korzyści rozwojowi sprawy niemieckiej; gdyby wszelako usiłowania cesarza Austrjackiego pozostały bezskuteczne, Prusom odjęta przynajmniej zostanie możność uskarżania się, że bez ich uwiadomienia cośkolwiek robiono. Austrja postanowiła w każdym razie wystąpić ze swym projektem, a jak donosi dziennik *Nürnberger Correspondent*, najdalej w połowie sierpnia przedstawi projekt reformy związku, mianowicie urządzenia niemieckiego parlamentu składającego się z delegowanych oddzielnych państw, wybranych pośrednio. Ma to być zupełnie różny projekt od poprzednio przedstawionego przez Austrję i bardziej odpowiadać potrzebom i życzeniom Niemiec.

(Ind. b., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 28 *Lipca.* Tegoroczna sesja parlamentu z dniem dzisiejszym zamkniętą została. Przebieg jej był spokojny, umiarkowany i nie wzbudzający rozdrażnienia. Gdyby nie kwestje polska i amerykańska, posiedzenia parlamentu angielskiego nie zasługiwałyby na wzmiankę. *Times* charakteryzuje sesję tegoroczną w następujący sposób: „Kończące się z dniem dzisiejszym posiedzenia parlamentu były ubogie tak w prawa uchwalone, jak i w rozprawy. Ani w jednej ani w drugiej izbie nie przyszło do przewagi jednego stronnictwa nad drugiem, a z wyjątkiem tych którzy śledzą pilnie i zapisują dzień za dniem wszystkie rozprawy parlamentarne, mało kto jest w stanie przypomnieć sobie główne przedmioty, o których rozprawiano. Nieco ciekawsze debata, które przerywały od czasu do czasu niezwykłą monotonność posiedzeń, prowadzone były przez zwykłych mówców. Izba niższa idzie dotąd za natchnieniem swych znanych przywódców, lecz z szeregów tych ostatnich śmierć wydarła w połowie sesji tego roztropnego i trafnemi zawsze myślami powodującego się męża stanu (sir G. Corn. Lewis), którego zgon wywołał powszechny smutek. Lord Palmerston rozpościera nad izbą swą władzę z coraz bardziej wzrastającą powagą, przyczem dopomaga mu rzadki takt, nigdy go nieopuszczający. P. Gladstone, tak samo jak za lat poprzednich, znajduje, iż łatwiej jest wywołać podziw niż trafić do przekonania, i dowiódł, ile razy pierwszy minister był nieobecnym, że sztuka kierowania zgromadzeniem ustawodawczem, nie należy bynajmniej do liczby najświetniejszych jego przymiotów. P. Disraeli, przekonawszy się, że czasy nie sprzyjają czynnym działaniom, patrzał w milczeniu na bierną postawę rządu. P. Cobden pozostał znowu odosobnionym w swym proteście przeciw budowie okrętów i wznoszeniu fortyfikacij. P. Bright poprzestał na popieraniu sprawy unji północno-amerykańskiej. P. Forster zyskał pilnością i talentem świetne stanowisko. Jeżeli młode, ambitne talenta czekają na sposobność odznaczenia się w rozprawach, w takim razie mają powody uskarżania się na nieczynność, jaka podczas sesji tegorocznej panowała wśród stronnictw."

Austrja

Wiedeń, 31 *Lipca.* Zasługuje na uwagę artykuł hr. Bethlena Miklos'a, zamieszczony w *Sürgöny* z dnia 29-go b. m. Hr. Bethlen, który nie jedną już prawdę wypowiedział Węgrom, swym ziomkom, mówi obecnie o wystąpieniu Węgrów z sejmu siedmiogrodzkiego i wyraża się w drugiej połowie swego artykułu w sposób następujący:

„*Kolosvari Közlöny* i inne pisma podają jako powód do tego wystąpienia, ustęp reskryptu królewskiego dotyczący dyplomu leopoldyńskiego. Gdyby Węgrzy siedmiogrodzcy byli za kanclerstwa barona Kemeny w podobny sposób przemawiali za trzymaniem się dyplomu leopoldyńskiego, a zatem za autonomją Siedmiogrodu, postać rzeczy byłaby się zmieniła. Lecz rzeczywisty powód do wystąpienia był inny. Bądźmy szczerymi i wypowiedzmy otwarcie nasze zdanie. Gdyby węgrzy i szeklerowie tworzyli na sejmie siedmiogrodzkim większość, nie byliby zeń wystąpili. Prawdopodobny powód do wystąpienia w tem leży, że rumuni zasiadają na sejmie w znacznej liczbie, a większość ich pochodzi nie ztąd, jak to utrzymuje jedno z pism demokratycznych, że rząd mianował z ich grona 14-u regalistów, lecz jest skutkiem instytucij demokratycznych z 1848, głównie census wyborczego oznaczonego na 8 zł. reń., a także tej okoliczności, że siedmiogrodzkie liczy 1,000,000 rumunów."

Oesterreichische Zeitung, zapatrując się na kwestję polską wyłącznie ze stanowiska interesów austrjackich, tak się wyraża:

„Austrja nie chce wojny; nie chce jej prowadzić z nikim ani przeciw nikomu; Austrja, której krew uchodzi tylu ciężkiemi bliznami, potrzebuje pokoju i spokojności.

Nie będziemy wprawdzie ostatnimi w odparciu zapomocą naszej krwi i naszego mienia ataku wymierzonego przeciw honorowi, powadze i nietykalności Austrji; lecz będziemy zawsze ostatnimi w wywoływaniu zajścia i w dążeniu do natychmiastowego rozstrzygania go siłą miecza.

Kwestja polska doszła, w tem co dotyczy Austrji, do tego punktu, że wymagałaby, jak to lekkomyślnie utrzymują, skoncentrowania armji w Galicji.

Oświadczyliśmy się w licznych okolicznościach z naszą sympatją dla Polski, lecz zarazem wytknęliśmy kres, w którym interesa Austrji nakazują nam zatrzymać się. Nie należemy do liczby tych, którzy podtrzymują rokosz zapomocą nadziei niepodobnych do urzeczywistnienia i którzy zachodzą tak daleko, iż oddają do jego rozporządzenia armję austrjacką; sądzimy iż występkiem jest żywić fałszywe urojenia w ludziach, którzy przelewają krew na polu bitwy.

Anglja i Francja nie zdecydują się na interwencję czynną, dopóki wszelkie środki dyplomatyczne nie zostaną wyczerpane, a Austrja, przezorna i nauczona doświadczeniem, przez utrzymanie pokoju, postawi swe własne interesa po nad zmienne losy wojny, nawet na przypadek porozumienia z państwami zachodniemi.

Reasumując cośmy wyżej powiedzieli, oświadczamy, że wszelkie szerzone o wojnie pogłoski, opierają się na sądach jak najbardziej powierzchownych i są, w tem co dotyczy Austrji, po prostu plotkami.

Austrja popiera prawa Polski, gdyż popierając je, może powoływać się na istniejące traktaty. Pod tym względem, hr. Rechberg pozostaje w zupełnej zgodności z państwami zachodniemi co do zachęcenia Rosji do uznania tych praw i do zadosyć uczynienia im w celu uspokojenia narodu polskiego.

Na tej to podstawie reprezentant rządu austrjackiego rozpoczął układy. Lecz od tego punktu zapatrywania się, do wojny, droga jest daleko dłuższa i przedstawia daleko więcej przejść stopniowych, niż fantastycy polityczni marzą".

Francja.

P. Emil Girardin w dzienniku *Presse* pomiędzy innemi podaje następujący artykuł, pod napisem *Trzy polityki:*

„Według *La France*, która poświęca dziennikowi *Presse* dwie kolumny „rząd Cesarza miał do wyboru jedną z pomiędzy trzech polityk: politykę wstrzymania się, to jest pana Girardina; politykę wojny, to jest księcia Napoleona; politykę dyplomatycznej interwencji, bronionej przez p. de La Guerronnière, o której ten jeszcze nie zrozpaczył."

W istocie, gdyby dla zapewnienia zwycięztwa polityce, dostatecznem by było bronienie jej z świetnością wielkiego talentu, p. de La Guerronnière miałby słuszność nie rozpaczać o tej, którą podtrzymuje z wytrzymałością godną, aby odkryć przed nią głowę, i schylić się mówiąc: „Cześć nieszczęśliwemu męztwu!" Lecz, na nieszczęście dla dziennika *La France*, tak nie jest. Niemoc dyplomatów, równa się niemocy dziennikarzy. Dyplomaci są tylko zapisywaczami. Jest to kropla atramentu na końcu pałasza, po obtarciu z niego krwi. Po 1815 r. co zrobili? Od 1815 roku czemu przeszkodzili? Jaki wpływ wywierali po 1830 r. i czem się stały główne artykuły sławnego Świętego Przymierza? Czy przez nich, a nie przez rewolucję belgicką i działa francuzkie, dokonane zostało odłączenie Belgji od Holandji? Czyż byli szczęśliwsi w Hiszpanji, gdzie opierali się aby korona nie przeszła z głowy, młodej dziewczynki, którą wtenczas nazywano „niewinną Izabellą"? Lecz mówmy tutaj tylko o Polsce. Do czego doprowadziły po 1831 roku niezliczone depesze lorda Palmerstona do lorda Heytesbury i do lorda Durhama; depesze hrabiego Sebastiani do księcia Talleyranda i t. d. usiłujące powstrzymać działania i złagodzić surowość cesarza Mikołaja? Do czego posłużyły po 1846 r., tak energiczne w wyrażeniach protestacje lorda Palmerstona i p. Guizota przeciwko wcieleniu Krakowa do Austrji? Czyż były w 1846 roku, szczęśliwsze i skuteczniejsze od błagań pana Drouyn de Lhuys w Gaecie i w Rzymie w 1849 roku, od tegoż depesz do kardynała Antonellego w 1863 r.? Dyplomacja i prasa są to dwie strzelby nabite prochem. Dane wystrzały są ślepemi, i tylko traci się darmo czas. Dla czego uporczywie brać świst za kulę?

Jakkolwiek zręcznie i wymownie będzie broniona przez p. de La Guerronnière i kierowany przez niego dziennik, trzecia polityka, naprzód jest potępiona z powodu swej niemocy. Nie wchodzi wcale do rachunku. Pozostają tylko dwie w obec siebie: polityka wojny, doradzana przez księcia Napoleona w marcu, polityka, która tyle samo miałaby prawdopodobieństwa powodzenia od Baltyku do Karpatów przeciw Rosji, ile miała prawdopodobieństwa powodzenia od Alp do Adrjatyku, i polityka wstrzymania się, która ciągle nie przestawała być naszą, a którą lepiejby było nazwać polityką ludzką. W istocie, ileby to oszczędzone było krwi, ile klęsk byłoby się nie spełniło, jeżeli natychmiast, bez żadnej zwłoki, wszelkie złudzenie byłoby niemiłosiernie wyrwane Polakom; gdyby Francja była im powiedziała bez zwrotów i z pozorną oprysklіwością, która byłaby rzeczywistą litością: „Trzy rozbiory Polski, są spełnionemi faktami, którym powinniście się poddać, jak Francja po 1814 i 1815 roku dwukrotnie zrezygnowała się na utratę prowincij i granic, jakie miała i jakie jej zostały odebrane. Zmieńcie cel! nie ubiegajcie się za niezależnością narodową, z którą może w wielkim kłopocie nie wiedzielibyście co zrobić, gdybyście ją zyskali.... Spójrzcie na Grecję. Ubiegajcie się o swobodę, jaką na pewno możecie uzyskać, jeżeli jej zażądacie tylko od Cesarza Aleksandra, który zniósł poddaństwo... Nie spodziewajcie się odemnie ani jednego człowieka, ani jednego talara, a nawet ani jednej depeszy."

Paryzka *Presse* z 28 lipca podaje następujący artykuł p. Emila Girardina, pod napisem *Depesza księcia Gorczakowa:*

„Idzie o pokój lub wojnę.

Zatem nalegajmy.

Zamierzamy bronić otwarcie depeszy księcia Gorczakowa do barona Budberga, doręczonej p. Drouyn de Lhuys w piątek 17-go lipca.

Nie zamierzamy jej bronić przeciwko dziennikom *Pays* i *Constitutionnel*, które jej nawet nie zaczepiły; zamierzamy bronić ją przeciw wrażeniom księcia de Montebello i przeciw wzruszeniu lorda Napiera, którego, dwie jego depesze jedna po drugiej z tegoż samego dnia: soboty 18 lipca, umieszczono we wczorajszej *Presse* z 27-go, okazują nam jako przerażonego, prawie odurzonego.

Zkądże takie wzruszenie? Naprzód dla tego, że książę Gorczaków nie przyjmuje zawieszenia broni, którego wiedziano że nie przyjmie, którego nie mógł przyjąć. Powtóre ponieważ książę Gorczaków sądzi, że POPRZEDNIE POROZUMIENIE SIĘ pomiędzy Austrją, Prusami i Rosją, było użytecznem a nawet koniecznem, przedtem nim Anglja, Francja i inne mocarstwa podpisane na traktacie wiedeńskim z d. 27-go maja (9 czerwca) 1815 roku, będą powołane, „*do ocenienia o ile te postanowienia mające zawierać* PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIE *Sześciu Punktów byłyby zgodne z duchem i literą traktatu wiedeńskiego.*" [1]).

Z ubolewaniem musimy powiedzieć, że dwie depesze lorda Napiera, wydają nam się zupełnie tej samej siły, co dwa artykuły pp. Villars, sekretarza redakcji *Pays*, i Limayrac, głównego redaktora *Constitutionnela.*

Idźmy więc „do głębi rzeczy", jak to zalecał książę Metternich sir G. H. Seymourowi, i jak to wczoraj obiecaliśmy naszym czytelnikom.

Lecz przedewszystkiem przekonajmy się, że dwie konwulsyjne depesze lorda Napiera z 17 lipca, nie zatrwożyły umysłu ani lorda Russella, ani lorda Palmerstona, bo wyrażenia mów, pierwszego w izbie lordów d. 24-go lipca, drugiego w izbie gmin dnia 25-go lipca, zupełnie są podobne do wyrażeń wszystkich poprzednich ich mów. Przebija się nawet pewne zadowolnienie w następującym ustępie ostatniej mowy lorda Palmerstona: „Wielki krok już został zrobiony. Dotąd Rosja utrzymywała, że rokosz z 1830 r. zwolnił ją z wszelkich zobowiązań traktatu wiedeńskiego i że mogła uważać Polskę jako swą zdobycz. Obecnie Rosja PRZYZNAJE prawo mocarstw podpisanych na traktatach wiedeńskich do interweniowania w granicach tego traktatu."

Wskazawszy naprzód tę spokojność połączoną z zadowolnieniem ze strony gabinetu angielskiego, przejdźmy do obiecanego dowodzenia.

Odpowiedź księcia Gorczakowa do gabinetu francuzkiego, składa się z 22-ch paragrafów, któreśmy czytali i odczytywali, ważyli i podkreślali wszystkie wyrazy, nie mogąc w niej znaleźć ani jednego, któryby zdradzał

[1]) Dosłowne wyrażenia depeszy Nr. 2 lorda Napiera.

zamiar obrażenia lub ironji, tajemniczo-przezroczysty lub zręcznie osłonięty.

Gdyby jeden wyraz wątpliwy, dobrowolnie lub mimowolnie wsunął się do depeszy, równie powierzchownie jak i mylnie mianowanej „szyderstwem", z pewnością *Pays, Constitutionnel, Patrie, Opinion nationale, Siècle, Journal des Débats*, nie zaniedbały go przytoczyć, podnieść, wystawić na jaw! Jeżeli przez opuszczenie tego nie dopełniły, niech to dopełnią! Wyzywamy ich.

Ponieważ forma pozostaje bez zarzutu, zbadajmy treść.

Pierwszy paragraf jest po prostu pokwitowaniem z odbioru.

Drugi serdecznie oddaje sprawiedliwość uczuciom Napoleona III-go, który ze swej strony, serdecznie oddał sprawiedliwość uczuciom cesarza Aleksandra II-go.

Trzeci przybiera *formę najbardziej przyjacielską*, używając tego wyrażenia.

Czwarty wykazuje fakt niezaprzeczalny, że „jedno z głównych ognisk wzburzenia polskiego, znajduje się w samym Paryżu." Emigracja polska szczyci się tem o co ją oskarża rząd rosyjski. Zaprzeczanie temu faktowi mogłoby ją obrazić.

Piąty oświadcza, że bez tego wpływu, wywieranego z Paryża przez emigrację polską, „źródło wzburzenia dawnoby zniknęło w obec obojętności i wstrętu mas." A bezspornem jest, że masa włościan nie wzięła udziału w rokoszu.

Szósty po uczynieniu ustępstwa, ustępstwa które najenergiczniej odrzucamy, mianowicie, że „kiedy porządek jest zakłócony w jakim kraju, państwa sąsiednie nie mogą pozostać obojętnemi", czyni takie zastrzeżenie: „Musimy wyłączyć nawet z *przyjacielskiej* wymiany myśli, wszelką aluzję do części cesarstwa rosyjskiego, do których nie stosuje się żaden szczególny warunek jakiegokolwiekbądź międzynarodowego aktu." Nie sądzimy aby można to zastrzeżenie nazwać przesadzonem.

W siódmym przyznaje *„z przyjemnością"*, że myśli stanowiące przedmiot sześciu punktów umieszczonych w depeszy p. Drouyn de Lhuys z 17-go czerwca, wchodzą *„w kierunek zamiarów Cesarza Aleksandra."* Zatem nie ma żadnej niezgody pomiędzy gabinetami francuzkim a rosyjskim, co do tego co powinno być uważane za rzecz główną, jeżeli jesteśmy szczerymi, a nie podobna przypuszczać abyśmy nimi nie byli.

Ósmy przypomina, co jest zupełnie prawdziwem (patrz mowę p. Billault z 6-go lutego 1863 r., depeszę p. Drouyn de Lhuys z 18-go lutego do księcia de Montebello), że głośno i publicznie gabinet francuzki oddał sprawiedliwość niektórym środkom przedsięwziętym z inicjatywy rządu rosyjskiego.

Dziewiąty jest wyznaniem, że Rosja prowadząc dalej swój plan, nie łudzi się i wie bardzo dobrze, że wszelkie zadosyćuczynienia udzielone Polsce będą bezskutecznemi, bo nie będą miały rezultatu uspokojenia jej moralnie. Pod tym względem, nie Austrja zajmująca Wenecję zaprzeczy Rosji, ani też Komitet centralny francuzki do sprawy polskiej, który w ostatnich czasach tak się wyraził: „Mają tylko jeden okrzyk: *Całkowita Polska! Polska z* 1772 *roku!*"

Dziesiąty powiada że: „nie, mniej lub więcej wyraziste odcienia, jakie sześć wspomnianych w depeszy p. Drouyn de Lhuys punktów, wprowadzają do amnestji, autonomji administracyjnej i reprezentacji narodowej, w części zaprowadzonej w Królestwie, *wytrącą broń z rąk rokoszan.*" Doskonałą ścisłość tego co powiada książę Gorczakow w wyrażeniach przez nas przypomnianych, poręczają naprzód powyższe wyrazy Komitetu centralnego, wyrazy hrabiego Andrzeja Zamojskiego, przy doręczeniu d. 14 września 1862 r., wielkiemu księciu Konstantemu, adresu w którym znajdował się następujący ustęp: „Jako Polacy, nie możemy popierać rządu, tylko *kiedy ten rząd będzie polski i kiedy* WSZYSTKIE *prowincje które składały naszą ojczyznę,* będą razem złączone i będą posiadały konstytucję i liberalne instytucje;" i nakoniec następujące wyrazy p. Władysława Mickiewicza: „....Margrabia Wielopolski reprezentuje myśl, że *Polska powinna sama sobą zarządzać nie przestając stanowić integralnej części cesarstwa Rosyjskiego.* Ta HEREZJA przeciwko zasadzie polskiej narodowości naturalnie odstrychnęła od niego Polaków."

Jedenasty i dwunasty wyjaśniają niepodobieństwo *statu quo* wojskowego, kiedy rząd francuzki nie daje nawet, ani nie może dawać materjalnej rękojmi, że ten *statu quo* będzie zachowywany przez uzbrojone bandy rozproszone po lasach. Czy rząd francuzki może poręczyć za Komitet narodowy, za Komitet niewidzialny i nieuchwycalny, który dla zaprzeczenia sobie z dnia na dzień, potrzebowałaby tylko ogłosić, że został zmieniony? W istocie trzeba przyznać, że co do tego punktu lord John Rusel i p. Drouyn de Lhuys zbyt łatwe i piękne zostawili księciu Gorczakowowi pole.

Trzynasty jest ważny; trzynasty jest tym z którego lord Palmerston w izbie gmin trjumfował jako z odniesionego przez gabinet angielski dyplomatycznego zwycięztwa; przyznaje głośno „mocarstwom podpisanym na ogólnym akcie wiedeńskim z d. 27 maja (9 czerwca) 1815 r., PRAWO tłomaczenia, według własnego ich przekonania, wyrażeń tranzakcji, w której miały udział."

Czternasty niemniej jest ważny od trzynastego; otwiera na rozcież drogę, wyrażeniu myśli w duchu pojednawczym o 1-ym artykule wspomnionego traktatu, o którym lord Heytesbury, ambasador angielski w St. Petersburgu powiedział d. 1 października 1831 r. pisząc do lorda Palmerstona: „Warunki traktatu wiedeńskiego są natury tak nieokreślonej, tak ogólnikowej, że mogłaby być zaprowadzona zupełna i radykalna zmiana w bycie politycznym Polski, bez pogwałcenia żadnego z tych warunków.... Sprowadzają się one do bardzo małej rzeczy lub do niczego."

Piętnasty, szesnasty i siedmnasty wywołały dedeszę gabinetu austrjackiego (depeszę z 19 lipca hrabiego Rechberga do księcia Metternicha w Paryża i hrabiego Apponyi w Londynie), depeszę zbyt pospieszną aby nie była podejrzaną; one to mają zrobić wyłom w odpowiedziach p. Drouyn de Lhuys i lorda Russela; one to tak żywo wzruszyły i oburzyły jednozgodną prasę w Paryżu, że straciła głos; one to zamierzamy szczególnie bronić, ponieważ znajdujemy w nich pewny dowód szczerości i prawości księcia Gorczakowa w rozpoczętych układach. Ściślej określmy, aby ułatwić zadanie tym co nam zaprzeczają, jeżeli będą obstawać przy swem zdaniu. Cóż proponują trzy paragrafy oskarżone, jeżeli nie winne, zbrodni naruszenia majestatu dyplomatycznego Anglji, Austrji i Francji? Proponują, nie narzucając, POPRZEDNIE POROZUMIENIE SIĘ, pomiędzy gabinetami austrjackim, pruskim i rosyjskim w celu aby się zgodzić, na „szczegóły administracyjne i zewnętrzne urządzenia, mające doprowadzić warunki traktatów z 1815 r., *do zgodności z potrzebami obecnemi i* POSTĘPEM CZASU, przyczem PRAWO tłomaczenia, według ich własnego przekonania, wyrażeń ogólnego aktu wiedeńskiego z d. 27 maja (9 czerwca) 1815 r. pozostaje zastrzeżonem dla podpisanych na wspomnionym akcie mocarstw. A o cóż to idzie w Sześciu Punktach? Przypomnijmy jeszcze raz.

Idzie:

1) O amnestję;

2) O reprezentację narodową z atrybucjami podobnemi do tych, jakie były określone przez konstytucję z d. 15 (27) listopada 1815 roku;

3) O mianowanie Polaków na urzędy publiczne, tak aby powstała administracja oddzielna, narodowa;

4) O zupełną i całkowitą wolność sumienia;

5) O wyłączne używanie języka polskiego jako języka urzędowego;

6) O ustanowieniu regularnego i prawnego systemu rekrutowania.

Tak czy nie, czyż nie są to urządzenia wewnętrzne i szczegóły administracyjne, które będą miały wartość pochodzącą głównie z sumienności i wytrwałości przy ich zastosowaniu? Tak czy nie, czyż to nie są wewnętrzne urządzenia i szczegóły administracyjne, które będą miały wartość i trwałość stosunkową do zgody, do jedności, jakie się ustalą i będą istniały pomiędzy trzema mocarstwami, które podzieliły się dawnem Królestwem Polskiem, tak żeby Polak, poddany rosyjski, nie miał nic do zazdroszczenia Polakowi poddanemu austrjackiemu lub poddanemu pruskiemu i nawzajem i żeby zupełnie jednakowe rękojmie udzielały opieki Księstwu Warszawskiemu, Wielkiemu Księstwu Poznańskiemu, Galicji i Krakowowi? Gdyby książę Gorczakow mniej był szczery, gdyby chciał dać Europie i cywilizacji bardziej pozorne niż rzeczywiste, mniej trwałe jak natychmiastowe zadosyćuczynienie, cóżby uczynił? Byłby przyjął proponowaną konferencję ośmiu mocarstw; nastąpiłoby jej zebranie; długo, bardzo długo rozprawianoby i obradowano nad pytaniami przedwstępnemi; byłaby niezgodność zdań; układanoby protokuły po protokułach; wysłanoby we wszystkich kierunkach, na północ i na południe, na wschód i na zachód depesze i kurjerów; oczekiwanoby na odpowiedzi; Rosja robiłaby zarzuty Austrji, Austrja starałaby się bronić przeciw Rosji; ale kiedyby przyszło do utworzenia niebezpiecznego prejudykatu, wzmiankowanego w piętnastym paragrafie depeszy księcia Gorczakowa, Austrja, Prusy i Rosja zgodziłyby się z sobą w celu odrzucenia wszelkiego bezpośredniego mięszania się, będącego jednakże jedyną podstawą konferencij ośmiu mocarstw. W istocie, jakże przypuścić, aby Anglja i Francja, że wymienimy tylko dwa te mocarstwa, miały prawo nadzorować w Rosji, jak amnestja udzielona Polakom została zastosowana (1-y punkt), jak działała reprezentacja narodowa (2-gi punkt), ile było urzędników publicznych w Polsce nie Polaków (3-ci punkt), jak wolność sumienia, która nie jest zupełną i całkowitą ani we Francji, ani w Anglji, była zupełną i całkowitą w Polsce (4-ty punkt), czy niema poborcy, sędziego lub nauczyciela mówiącego po rosyjsku (5-ty punkt), czy system rekrutowania prawnie ustanowiony, nie był administracyjnie obchodzony (6 ty punkt), nie przypuszczając zarazem, aby Rosja lub Prusy, a nawet Anglja, a nawet Francja, mocarstwa biorące udział w proponowanej konferencji, nie miały podobnegoż prawa mięszania się i nadzorowania w Austrji? Prawo to mięszania się raz przyjęte, stałoby się niepodzielnem; zastosowane do Rosji dałoby się zastosować do Prus; zastosowane do Prus i do Rosji dałoby się zastować do Austrji, i nawzajem. Byłoby źródłem zawikłań bez liczby, trudności bez końca, które p, Ludwik Blanc doskonale przewidział i wykazał w znakomitym liście powtórzonym przez nas (*Presse* z soboty 25 lipca). Prędzej lub później to prawo mięszania się, gdyby nie wyszło z użycia, rozpaliłoby wojnę, do której w braku innych powodów dałoby pozór. Książę Gorczakow zatem, mądrze uczynił że je odrzucił z szczerością przynoszącą mu zaszczyt w naszych oczach, bo szczerość każe się domyślać prawości. Gdyby książę Gorczakow nie chciał nic uczynić dla Polski, odrzuciłby zawieszenie broni, a przyjął konferencję przed poprzedniem porozumieniem się pomiędzy Austrją, Prusami i Rosją. Odrzucenie konferencji jednocześnie z zawieszeniem broni, uważamy za jawny dowód, że rząd rosyjski szczerze i stale skłonny jest do uczynienia dla moralnego uspokojenia prowincij polskich, tyleż, jeśli nie więcej, co uczyniły w tymże celu dla swoich prowincij Austrja i Prusy. Cokolwiek powie hr. Rechberg, który pod tym względem okazał się daleko niższym od księcia Gorczakowa, poprzednie porozumienie się pomiędzy trzema rządami rosyjskim, pruskim i austrjackim, jest jedynym środkiem praktycznym osiągnięcia urzeczywistnienia Sześciu Punktów, to jest zamierzonego celu. Wszelki inny środek byłby chimeryczny; wszelki inny środek byłby złudzeniem; wszelki inny środek byłby pozorem a nie rzeczywistością; wszelki inny środek byłby tylko dyplomatycznym frazesem. Cokolwiek powie p. Villars, sekretarz redakcji *Pays*, i p. Paulin Limayrac główny redaktor *Constitutionnela*, środek praktyczny proponowany przez księcia Gorczakowa ma dwojaką korzyść: naprzód daje zadosyć uczynienie uczuciom ludzkości i sympatjom Anglji i Francji, które to uczucia podzielamy; powtóre nie naraża Francji i Anglji na niebezpieczne mięszanie się, nie tworzy z nich wysokiego stałego trybunału, przed kratki którego Polacy zapozywaliby po kolei to Austrję, to Prusy, to znów Rosję, a może wszystkie trzy razem.

Jeżeli te treściwe wyjaśnienia piętnastego, szesnastego i siedmnastego paragrafu są niedostateczne dla pp. Limayraca i Villarsa, niech powiedzą! a uzupełnimy je.

Ośmnasty określa bolesne przejęcie się rządu rosyjskiego, w wyrażeniach, które nie mogą być nie prawdziwe

Dziewiętnasty słusznie powiada: „że zewnątrz tych nieodzownych żywiołów praktycznego załatwienia, mogą być tylko niebezpieczne dla przyszłości Królestwa Polskiego i dla ogólnego pokoju, nieporozumienia." Jeżeli zbliżyć to wyrażenie pokojowe z wyrażeniem groźnem depeszy p. Drouyn de Lhuys z 17 czerwca: „*Kwestja ta wyjęta z pod sądu siły, która by ją* ROZCIĘŁA *może* NIE ROZWIĄZUJĄC....." przewaga umiarkowania, miejmy bezstronność do uznania tego, pozostaje przy depeszy rosyjskiej nad depeszą francuzką.

Dwudziesty jest usilnem odwołaniem się do porozumienia się „wszystkich gabinetów."

Dwudziesty pierwszy jest wyrażeniem „pragnienia dojścia do tego porozumienia za pomocą *przyjacielskich* objaśnień:" (Wyraz: przyjacielski, znajduje się prawie w każdym paragrafie). Powiada on: „*Odcienia* różniące nasze wzajemne oceniania, nie są tak wyraziste, abyśmy musieli porzucić tę nadzieję." Podkreśliliśmy wyraz *odcienia*, bo był w obec nas przedmiotem gwałtownego, wymownego, pełnego oburzenia, dodajmy: niesłusznego, wystąpienia; bo zaledwie odcienia różnią rząd rosyjski, mający zastosowywać od rządu francuzkiego, mającego tylko doradzać, jeżeli będzie uznana sprawiedliwie łatwość doradzania z jednej strony a trudność stosowania z drugiej. Dowód prawdziwości tego co powiadamy, znajdujemy naprzód w następującem oświadczeniu p. Billault: „Rząd francuzki sądzi, że autonomja Polski więcej może się spodziewać po szlachetnych i *liberalnych* uczuciach obecnego Cesarza rosyjskiego niż po usiłowaniu rokoszu.." (Ciało prawodawcze, 6-go lutego 1863 r.); powtóre w depeszy p. Drouyn de Lhuys do księcia de Montebello: „Od wstąpienia na tron Cesarza Aleksandra, wielkie postępy poczynione zostały w Rosji. Pierwsi przyklasnęliśmy i oddaliśmy hołd liberalnej polityce." Ponieważ usposobienie liberalne cesarza Aleksandra poświadcza nie tylko zniesienie prawa poddaństwa w Rosji, lecz także zniesienie w Polsce od 1859 r. dawnego prawa rekrutowania, ukaz z 14 marca 1861 r., ukaz z 8 czerwca 1862 r. mianujący wielkiego księcia Konstantego *wice-królem* Polski, a margrabiego Wielopolskiego naczelnikiem rządu cywilnego w Polsce, wyraz *„odcienia"* użyty przez księcia Gorczakowa, nie ma w sobie nic takiego, coby dawało zasadę do nazywania go szyderczym.

Dwudziesty drugi i ostatni paragraf ogranicza się tylko poleceniem odczytania i pozostawienia p. Drouyn de Lhuys kopji depeszy księcia Gorczakowa. Dosyć było rozebrać paragraf za paragrafem, aby rozbiór ten uczynił wszelką obronę zbyteczną.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Marsylja, 30 *Lipca*. Listy z Aten z dnia 24 lipca donoszą, że osada eskadry angielskiej wylądowała w celu użycia przechadzki dla zdrowia; lecz dowodzący eskadrą oświadczył równocześnie, że wylądowanie na dłuższy pobyt nie będzie miało miejsca bez poprzedniej umowy z mocarstwami opiekuńczemi.

Turyn, 30 *Lipca*. Eskadra admirała Provana, składająca się z 8-miu fregat i statku avizo, zgromadzi się w Cagliari i zwiedzi porty Sycylijskie i neapolitańskie.—Izba zatwierdziła pobór 55,000 ludzi z pierwszej klasy spisowych jakoteż uzbrojenie gwardji narodowej. Dziennik *Italia* donosi, że policja francuzka odbyła rewizję w pomieszkaniu posła toskańskiego w Rzymie. W następstwie tego, rząd papiezki wydał reprezentantowi wielkiego księcia toskańskiego paszporta.

Vichy 29 *Lipca*. Książę Napoleon przybędzie do Vichy dziś wieczorem.

Madryt, 29 *Lipca*. Rząd nie przedsięwziął żadnych kroków dyplomatycznych co do uznania stanów południowych i czeka na dalsze wypadki.

Wiedeń, 31 *Lipca*. Cesarz jutro wyjedzie do Gasteinu. *Presse* utrzymuje że nikt z ministrów nie będzie towarzyszył Cesarzowi w tej podróży.

Wiedeń, 31 *Lipca*. *General corespondent für Oesterreich* donosi, że Cesarzowi w podróży do Gastein będzie towarzyszył pierwszy jenerał-adjutant hr. Crenneville i jeden z fligiel adjutantów i że Cesarz w poniedziałek wieczór powróci do Wiednia.

Madryt, 30 *Lipca*. Wiadomość jakoby zamierzano mianować następcę w miejsce jen. Dulce, jest bezzasadną. Konwencja pocztowa między Hiszpanją i Szwajcarją została podpisaną.

Rio de Janeiro, 9 *Lipca*. P. Elliot sekretarz poselstwa angielskiego otrzymał paszporta, lecz nie opuścił Brazylji.

Paryż, 31 *Lipca*. *Monitor* zamieszcza raport marszałka Foreja z dnia 14-go czerwca o działaniach wojennych z ostatnich dwóch tygodni. Wysłano oddział wojska do Real del Monte (o 22 godzin drogi na północo-wschód od Meksyku) w celu zabezpieczenia kopalni, które nieprzyjaciele chcieli zniszczyć. Marszałek donosi, że zamierza utworzyć rząd tymczasowy, złożony, zgodnie z wolą cesarza, z mężów umiarkowanych wszystkich stronnictw. Jen. Marin zajął miasto San Juan Batista (w prowincji Tabasco) a pułkownik Dupin miasto Huatisco.

Marsylja, 31 *Lipca*. Bezzasadna pogłoska o powstaniu w Naupl]i, została nakoniec wyjaśnioną. Batalion Leotzakosa wzbraniał się uporczywie wziąść na statki celem udania się do Peloponezu. Minister wojny zmusił opierających się do posłuszeństwa, lecz miasta Argos i Tripolitza nie chciały przyjąć w swe mury tego oddziału wichrzycieli. Oddziaływanie opinji publicznej na korzyść porządku, jest na prowincjach powszechne. Oddziały wojsk Koroneosa, które pozostały wiernemi, były bardzo dobrze przez ludność przyjmowane. Minister skarbu oświadczył, że deficyt wynosi półtora miliona drachm (1,350,000 fr.) Zgromadzenie przedsięwzięło środki, celem pokrycia części deficytu.

Londyn, 1 *Sierpnia*. Z Bombay nadeszła wiadomość z dnia 9 lipca, że Nena Sahib został ujęty w świątyni w Ajmere (w północno-wschodnich prowincjach Indij angielskich). Papiery, które przy nim znaleziono, zawierają plany wielkiego spisku i dowodzą, że rozporządzał znacznemi sumami pieniężnemi.

Konstantynopol, 25 *Lipca*. Mustafa-Pasza były gubernator Uskupu, został mianowany jeneralnym gubernatorem Kurdistanu. Kwestja dotycząca zaległych żołdów oficerów, którzy wystąpili ze służby tureckiej, mimo starania poselstwa francuzkiego, dotąd nie została załatwioną. Komunikacja telegraficzna między Ismail i Tulczą została od kilku dni przerwaną, gdyż urzędnicy mołdawscy nie chcą przesyłać kore spondencij.

Ateny, 25 *Lipca*. Zgromadzenie narodowe udzieliło amnestję za wszystkie przestępstwa popełnione przed 11 październikiem r. z. Kilku jenerałów i oficerów wyższych, otrzymało w części dymisję, a w części emeryturę. Pożar pustoszący od kilku dni lasy Pentelikonu, wyrządza wielkie straty.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Onegdaj przez cały dzień niebo było pochmurne, dopiero o godz. 8 w. wypogodziło się zupełnie, w godzinę później znowu zachmurzone. Średnia temperatura dnia jest: $10^{9}/_{10}$, największe ciepło po południu 12, najmniejsze w nocy $9^{3}/_{10}$ stopni Reaumura. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest: 749,76 milimetrów. Wiatr panował mierny zachodni. Elektryczność 6 stopni.

— Wczorajszy dzień był niepogodny, chłodny i dżdżysty; w nocy deszcz padał, około godziny 10-ej rano południowa strona nieba wypogodziła się, lecz wkrótce potem znowu się zachmurzyło całe niebo, od godziny 11-ej rano do końca dnia deszcz z małemi przerwami padał. Średnia temperatura dnia jest $10^{7}/_{10}$, największe ciepło po południu 12, najmniejsze w nocy 6 stopni Reaumura. Średnia wysokość barometru jest 747,87 milimetrów. Wiatr panował zachodni mierny. Elektryczność 20 stopni. Na słońcu 6 plam, 3 wielkie i 3 małe.

— W dniu wczorajszym Józefa Szczepkowska lat 26 wieku licząca, pozostająca w służbie pod N. 600 *a*, schodząc ze wschodów 1 piętra spadła na dół na głowę i natychmiast życie zakończyła,—przedsięwzięte zaraz środki lekarskie do życia przywrócić jej niemogły.

W tymże dniu niewiadomy z nazwiska chłopiec, lat około 14 mieć mogący, terminator szewcki, wlazł na drzewo w Saskim ogrodzie w zamiarze wybrania z gniazd młodych ptaków, lecz obsliznąwszy się spadł na ziemię i uległ wstrząśnieniu mózgu; odwieziony natychmiast do szpitala Dzieciątka Jezus, znajduje się w stanie niebezpiecznym.

– Dnia 24-go Lipca r. b. zmarł w Paryżu, po długiej chorobie, główny inspektor zarządu medycznego armji rosyjskiej, lejb-medyk dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, radca tajny JW. Enochin.

— *Fabryka nawozów w Mitawie.* Ostatni numer Niemieckiej gazety gubernjalnej kurlandzkiej zawiera wiadomość o założeniu w Mitawie fabryki nawozów, których rozbiór chemiczny dał jak najpomyślniejsze wypadki. Nawóz ten przygotowuje się z miejskich śmieci połączonych z gipsem i innemi częściami składowemi chemicznemi. Na jeden lofsztell, stosownie do własności zasiewu, używa się od 2 do 3 funt. okr.; jeżeli zatem funt okrętowy kosztować będzie 2 ruble, wtedy umierzwienie lofsztellu wyniesie do 5 rs. nie licząc wydatku na zwózkę. Przy rozbiorze chemicznym nawóz ten uznany został za nader praktyczny, gdyż zawiera w sobie niezbędne części amonjaku i fosforu.—Ważność tego preparatu dla gospodarzy wiejskich dawno już dowiedziona została przez Liebiga, Bougignona Roberta i innych, a stosowność jego dla kraju Baltyckiego jest tym widoczniejsza, że z jednej strony zwykły nawóz stajenny kosztuje na lofsztell od 21 do 22 rs., a z drugiej przewóz takowego w znacznej liczbie (od 50 do 80 beczek) pochłania siły robocze, drożejące z dniem każdym.—Ponieważ Mitawa posiada komunikacje wodne i parostatki, przeto dostawa pomienionego preparatu, nawet w miejscowości bardziej oddalone nie powinnaby przedstawiać trudności, i dla tego przedsięwzięciu powyższemu można przepowiedzieć powodzenie.

— *Widowisko w języku żydowskim.* Do Odessy przybyła niedawno trupa dramatyczna artystów żydowskich, dająca przedstawienia w domu Federterera, na rogu ulic ryszeljewskiej i uspenskiej. Truppa ta daje przedstawienia z starożytnej historji żydów w języku dawnym żydowskim. Słychać, że ma dość widzów.

— W Krasnej Horze utworzyło się towarzystwo śpiewaków czeskich, które przyjęło nazwę *Ozwiena*.

— Międzymorze Panama staje się coraz dla handlu ważniejszem. Nie ulega wątpliwości, że zczasem handel pomiędzy Azją wschodnią i Australją z jednej, a Europą z drugiej strony, w znacznej części skierowany zostanie przez to międzymorze. Australczycy mają od kilku lat zamiar zaprowadzenia regularnego kursu parostatków do Panamy, a zdaje się niepodlegać wątpliwości, że plan ten przyjdzie do skutku. Droga ta byłaby krótszą i pewniejszą niż naokoło Afryki. Obecnie donoszą, że w styczniu r. b. znaczny ładunek jedwabiu surowego skierowany został z Japonji przez międzymorze Panama do Europy. Jedwab ten, przeznaczony do Ljonu, przywieziony został na okrętach do Panamy, ztamtąd skierowany drogą lądową przez międzymorze do brzegu oceanu atlantyckiego, mianowicie do portu Aspinwall (Colon), gdzie przeładowano go na okręty i wysłano do Marsylji. Chodzi więc obecnie o to, czy szybkość dostawy tą drogą, wynagrodzi koszta przeładowywania i zbyt wysokiej ceny frachtowej na międzymorzu, amerykanie bowiem północni eksploatują tę drogę w sposób zbyt monopoliczny.

— Roboty około wielkiej drogi żelaznej do oceanu Spokojnego w granicach terytorjum Unji północno-amerykańskiej, rozpoczęte zostały na obu przeciwległych krańcach tej linji. Cała linja podzielona została na trzy części, wschodnią, środkową i zachodnią, a budowy każdej z nich podjęło się osobne towarzystwo. Sekcja wschodnia, idąca od połączenia rzek Missuri i Kansas przez terytorjum stanu Kansas aż do 100 stopnia długości wschodniej (podług południka greenwichskiego) i mająca 350 mil ang. długości, zostanie wkrótce ukończoną; sekcja środkowa, idąca przez Nebraska, Utah i Newadę, do wschodniej granicy Kalifornji, ma 1,300 mil ang. długości; sekcja wreszcie zachodnia, ciągnąca się od granicy Kalifornji do San-Francisco, przedstawia największe trudności, z powodu głównie natury grunta. Na tej ostatniej przestrzeni, mającej tylko 150 mil długości, potrzeba zbudować 18 tunnelów, z których największy wyniesie 1,370 stóp, a najkrótszy 300 stóp długości. Koszta na budowę sekcji zachodniej obliczone zostały na 13,270,000 dolarów, a na całą drogę na 99,870,000 dolarów. Z sekcji zachodniej ukończono drogę dopiero na przestrzeni 60 mil, a dalsze roboty zaniechano na jakiś czas, mianowicie do chwili przywiezienia szyn zamówionych w Europie.

— Pomiędzy licznemi kwestjami, jakie zostały wzbudzone przy wielkich robotach mających na celu przekopanie międzymorza Suezkiego, kwestja zdrowia jedna z pierwszych zwróciła na siebie uwagę kompanji. Dr. Aubert Roche, naczelny lekarz, ogłosił roczne swoje sprawozdanie za 1862 i 1863 r., z którego ważniejsze rzeczy podajemy.

Okazuje się polepszenie w pomieszkaniach, domy budują się lepiej; materjały i przedmioty potrzebne do mieszkań znajdują się w większej obfitości i stają się łatwiejszemi do nabycia. Namioty prawie znikły, wyjąwszy w Ismailia, gdzie dopiero zaczęto się osiedlać i w ruchomych obozowiskach. Wszędzie czuwają nad zachowaniem czystości; śmiecie są wywożone w odległe od mieszkań miejsca, w kierunku panujących wiatrów; zaczęto urządzać wychodki, lecz co do ich urządzenia wiele pozostaje jeszcze do życzenia. Z resztą, wraz z kwestją pomyj, jest to jedna z najtrudniejszych kwestij sanitarnych w całej Europie. Pomyje wylewają tam gdzie uznają za stosowne; trzeba by utrwalić grunt, zbudować stoki, kanały, tak aby ziemia nie przesiąkała zgnilizną i ażeby z pomyj nie tworzyły się kałuże, co przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego. Zresztą wszelkie usiłowania, zwrócone są na utrzymanie czystości; w każdym ważniejszym punkcie zebrania ludzi, jest urządzona osobna służba zdrowia.

Rozprowadzenie wody słodkiej w obfitości nt wszystkie punkta międzymorza, ułatwi utrzymanie czystości; pozwoli także na urządzanie pralni i łazienek. Dotąd prano tylko z konieczności; woda była zbyt droga aby się kto mógł kąpać. Urządzenie zakładu gdzie dają radę lekarską i lekarstwa bezpłatnie doskonale się powiodło. Arabowie bardzo dobrze go przyjęli; jednoroczna próba okazała pomyślne skutki. Wszystko zależy od czujności policji. Sposoby zachowania zdrowia zależą na działaniu nietylko na stronę fizyczną ale i na stronę moralną człowieka, która jest przyczyną wielu chorób. Nieszczęśliwy w pustyni ten, kogo nachodzą czarne myśli; zaraz to odbije się na jego zdrowie. Dla tego pourządzano kluby czyli resursy. W Senil i Kantara już istnieją; w porcie Said i Ismailia urządzają się. Przez zbieranie się, rozmowy, czytania, lepiej się ludzie między sobą poznają i bliższe będą mieli stosunki z Europą. Tym sposobem unika się wycieńczenia pochodzącego z tęsknoty, z smutnych myśli, podnosi się odwagę moralną, a przynajmniej nie daje się jej upadać, daje się ciału środki do zwalczenia choroby. Przy robotach i na gruntach należących do kompanji znajduje się 62,400 ludzi. Ogólna śmiertelność wynosiła 360, prawie $^{1}/_{2}$ %. W Europie na wsiach, śmiertelność wy nosi $2^{1}/_{2}$ %.

Jeżeli od ogólnej sumy odjąć ludność Uady, kobiety i dzieci, rzeczywista ilość robotników wyniesie 25,000 ludzi rozproszonych na 105 kilometrach, których należy uważać za pokojową armję na wyprawie. Służbę zdrowia przy tych 25,000, sprawowało 50 osób, mianowicie: 17 aptekarzy, 32 infirmerów i 1 urzędnik do rachuby. Wydatki nie przenoszą 250,000 fr., tak, że na każdego chorego przypada średnio 50 fr. 87 cent. W Paryżu w szpitalach, gdzie zachowana jest jak najściślejsza oszczędność, wydatek na każdego chorego, średnio wynosi 79 fr. 95 cent.

— *Tsusima, jako ważna wyspa na morzu Indyjskiem.* P. Laurence Oliphant, ten sam który opisał wybornie wyprawę lorda Elgin do Chin, podaje bliższe szczegóły o wyspie Tsu (*sima* oznacza po japońsku wyspę), która będąc największą w małej grupy wysp, przeznaczona jest do odegrania zczasem ważnej roli. Leży ona pomiędzy Kiusiu, największą z południowych wysp Japonji, a brzegami południowo-wschodniemi Korei, o 80 blizko mil ang. na zachód od drogi morskiej Simonesaki (Suwonada) i panuje nad przejściem z morza wschodnio-chińskiego do japońskiego morza. P. Oliphant zwiedził główne tej wyspy miasto Fatschio, liczące około 10,000 mieszkańców, i objechał na około brzegi wyspy. Należy ona do jednego z książąt japońskich, który mając w Chusan, na brzegach Korei, załogę wynoszącą 300 ludzi, jest poniekąd wassalem zarazem Japonji i Korei. Do księcia tego należy monopol handlu Korei, zkąd pochodzi większa część złota kursującego w Japonji. Wyspa Tsu jest formacji wulkanicznej, ma 35 mil ang. długości, 8 do 10 szerokości i liczy około 30,000 miesz-

kańców. Głęboko w ląd wyspy wchodząca zatoka tworzy wyborny port, w którym wszystkie całego świata floty wojenne mogłyby znaleść schronienie. Góry tej wyspy, wyniosłe na 1,670 stóp nad poziom morza, okryte są lasem dziewiczym; fauna ma tu większe podobieństwo do mandżurskiej aniżeli do japońskiej.

P. Alcock, b. konsul jeneralny angielski w Jeddo, na posiedzeniu towarzystwa jeograficznego londyńskiego, dodał do powyższych szczegółów niektóre inne. Port tej wyspy jest wspaniały, może dostarczyć bezpieczne schronienie licznym okrętom, a obrona jego jest bardzo łatwa. Kommodor Bullock powiada, że anglicy powinniby wielką do tej wyspy przywiązywać wartość. Pod względem handlowym jest ona bardzo ważna, gdyż leży na pół drogi z Szangai do ujścia rzeki Amuru. Okręty trudniące się połowem ryb zawijają do brzegów północno-zachodnich tej wyspy, gdzie zaopatrują się w drzewo i wodę.

— Połów pereł na Ceylonie rozpoczyna się zwykle 9-go marca i trwa 35 dni. Rząd angielski ma z tego przemysłu w przecięciu około 1,800,000 złp. rocznego dochodu.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Wydawcy warszawscy już zaczynają się krzątać około corocznie w końcu roku ukazujących się Kalendarzy i Noworoczników, które z każdym rokiem coraz bogatsze są pod względem treści, a ozdobniejsze pod względem zewnętrznej formy. Tak, p. Dzwonkowski przysposobił już do druku *Noworocznik dla polek na r.* 1864, stanowiący osobny kalendarz dla płci pięknej. *Kalendarz niemiecki na r.* 1864 znajduje się już pod prasą.

— Nakładca i redaktor tygodnika chorwackiego *Glasonosza*, wychodzącego w Karlowcu, wydaje obecnie kilka na raz książek, mianowicie: zbiór pieśni pod tytułem: *Kriesnice. Miloszte dragoj nesudjenoj;—Pjesme Meda Pucica;—Żiwotopis Iwana Mażuranica.*

— W ostatnim (25-m) numerze czasopisma czeskiego ilustrowanego *Oswieta*, wychodzącego w Pradze, znajdujemy między innemi ciekawy artykuł o religji słowian pogańskich (*Nabożenstwi pohanskych Slowanów*).

— W Wiedniu, u F. Glöggla, wyszła pieśń starosłowiańska *Otcze nasz*, na cztery głosy, skomponowana na pamiątkę tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia w Czechach, na Morawie, Szlązku i w ziemi słowaków, przez Ś.Ś. Cyryla i Metodego, wiary chrześcjańskiej. Muzykę do tej pieśni napisał Jan Lewosław Bella, ksiądz z seminarjum biskupiego w Bańskiej Bystrzycy, w ziemi słowaków.

— W Semilach, w górach Krkonoszskich (w Czechach), miała odbyć się w dniu wczorajszym uroczystość narodowa, na pamiątkę tysiącletniego jubileuszu przyjęcia przez Czechy i Morawy wiary chrześcjańskiej. W uroczystości tej miały wziąć udział, w całym swym składzie, towarzystwa śpiewaków: „Krakonosz" z Wysokiego, „Branisław" z Jilemnic, „Borzywoj" z Łomnicy, „Jizeran" z Semil i towarzystwo z miasta Żelazny Bród.

— Jak doniosła depesza telegraficzna, dnia 28 lipca umarł w Londynie (w Hamilton-Lodge, South Kensington) margrabia Normanby, znany angielski dyplomata. Konstanty-Henryk Phipps, margrabia Normanby, hrabia Mulgrave, vice-hrabia Normanby, baron Mulgrave of Mulgrafe, par Zjednoczonego Krolestwa, urodził się d. 15 sierpnia 1797 r. w Mulgrave-Castle (w hrabstwie Yorku) i pochodził z starożytnej rodziny Phippsów, która uzyskała dziedziczne parostwo w 1794 r. Pod nazwą hr. Mulgrave odbył nauki w kolegjum w Harrow i w uniwersytecie w Cambridge, a skoro doszedł do pełnoletności, został wybrany w 1818 r. na deputowanego do izby gmin z Scarborough. Wbrew tradycjom swej rodziny, która zawsze głosowała przeciwko wigom, przyłączył się do tych ostatnich, w pierwszej swej mowie nastawał na konieczność emancypacji katolików w Irlandji i nawet dalej się posunął niż lord John Russel, rozwijając jego plan reformy parlamentarnej. Przez uszanowanie dla ojca, z którym zupełnie się nie zgadzał pod względem polityki, w 1820 r. zszedł ze sceny politycznej, odbył podróż po Włoszech, a powróciwszy pisał broszury za reformą parlamentarną. Z tejże epoki jego młodości pochodzi kilka powiastek, napisanych z wielkim smakiem, jako to: *Tak i nie (Yes and no), Klorynda, Matylda, Sprzeczność (the Contrast) Prorok z Saint-Paul* i inne. Od 1822 do 1826 r. reprezentował w izbie gmin miasteczko Higham-Ferrars, a od 1827—1829 Malton i ciągle dzielnie walczył na korzyść zmiany prawa wyborczego, postawił także wniosek co do zniesienia sinekur i bezużytecznych urzędów i zdołał uzyskać zniesienie jeneralnej pod-dyrekcji poczt. W 1831 roku odziedziczył po ojcu krzesło w izbie wyższej, gdzie kilkakrotnie bronił gabinetu lorda Greya. Następnego roku był mianowany gubernatorem Jamajki w najtrudniejszych czasach; ludność murzyńska, znudzona ciągłemi nieurzeczywistniającemi się obietnicami ulepszeń, zbuntowała się i popełniła wiele nadużyć. Stałe a zarazem umiarkowane jego postępowanie, przywróciło pokój, który przez wkrótce potem uchwalony akt emancypacji, silnie został utrwalony. Powróciwszy do Anglji, otrzymał w pierwszym gabinecie lorda Melbourne małą pieczęć, którą piastował przez pięć miesięcy w 1834 r. Kiedy wigowie w 1835 r. powrócili do władzy, hr. Mulgrave został powołany na namiestnika w Irlandji, która pod jego rządami, po raz pierwszy, po wielu latach, używała spokoju. Mianował on na najwyższe posady katolików, polecił zachowywać najściślejszą bezstronność w wymiarze sprawiedliwości, wypowiedział najzaciętszą wojnę wszelkim administracyjnym nadużyciom, szczególniej stronnictwu protestanckiego, a nawet w 1836 roku zniósł stowarzyszenia oranżystowskie. Był on najpopularniejszym z wice-królów irlandzkich i O'Connel słusznie mógł powiedzieć, „że był to najlepszy z Anglików jakiego widziała Irlandja". W 1838 roku otrzymał tytuł margrabiego Normanby, a następnego roku wszedł do gabinetu lorda Melbourna, jako sekretarz stanu do spraw osad, a potem do spraw wewnętrznych. Po upadku Roberta Peela, został wysłany w sierpniu 1846 roku do Paryża w charakterze ambasadora, uznał rzeczpospolitą francuzką i zażądał odwołania po 2 grudnia 1851 roku. Od 1854 r. do 1858 był posłem przy dworze W. księcia Toskańskiego. Był on członkiem rady tajnej; w 1847 r. otrzymał order Łaźni, a w 1851 r. Podwiązki. Dążenia jego polityczne w ostatnich latach, powszechnie są znane; głównie występował on przy każdej sposobności przeciwko nowemu Królestwu włoskiemu. W 1856 r. wydawał w zeszytach historję anegdotyczną lecz bardzo stronnie napisaną, ludzi i wypadków we Francji po 24 lutego 1848 r., noszącą ogólny tytuł: *Rok rewolucji (A year of revolution)* (2 tomy), którą następnie przełożono na język francuzki. Lord Normanby nie odznaczał się wysokiemi zdolnościami dyplomatycznemi, a stanowisko jakie zajmował, zawdzięczał bardziej osobistej swej uprzejmości niż innym zaletom.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Od kilku lat w Danji, w regularnych odstępach odbywają się zgromadzenia rolnicze, na które zbierają się agronomowie ze wszystkich krajów. Na poprzedniem zgromadzeniu jakie odbyło się w 1861 r., zostało uchwalone, że tegoroczne posiedzenie będzie miało miejsce w Odensee, stolicy wyspy Fionji. Zgodnie z tą uchwałą, dziewiąte zgromadzenie rolnicze duńskie otwarte zostało w wspomnionem mieście d. 29 Czerwca r. b. Na żadnem z poprzednich zgromadzeń nie było tak bogatej wystawy narzędzi i machin rolniczych i nigdy zebrani rolnicy nie okazywali takiego niemi zajęcia się jak obecnie. Na zgromadzeniu było obecnych 1,242 osób zapisanych, nielicząc znacznego tłumu przybyłych do miasta dla zobaczenia wystawy bydła i narzędzi rolniczych. Największa część obecnych należała do klasy wielkich właścicieli ziemskich, lecz widziano także wielu małych dzierżawców a nawet włościan. Cudzoziemców było nie wielu, a mianowicie 14 ze Szwecji, 6 z Norwegji, 2 z Francji, 1 z Anglji i 1 z Hamburga.

Na wystawie maszyn znajdowała się nie tylko znaczna ilość narzędzi krajowego wyrobu, lecz także Francja i Anglja były tam pod tym względem reprezentowane, a szczególniej ta ostatnia, która wystawiła aż trzy wielkie parowozy. Z Francji nadesłano także ciekawe okazy owiec z Cesarskiej owczarni w Rambouillet, oraz zbiór próbek, modelów i rysunków przedmiotów mających styczność z rolnictwem. Komisarz francuzki, uczony agronom p. Tisserand, otrzymał obok tego polecenie uczęszczania na obrady zgromadzenia. Jednocześnie odbyło się posiedzenie skandynawskiego związku sadownictwa, gdzie wystawione były liczne narzędzia ogrodnicze i płody pszczolnictwa. Był wystawiony także zbiór narzędzi dotyczących piscikultury oraz okazy uzyskanych w tym względzie rezultatów, zbiór minerałów duńskich, znaczna liczba rysunków dotyczących budownictwa wiejskiego, i inne różne zbiory.

Prezesem zgromadzenia obrany został p. Fonnesbech, a wice prezesem p. Hofman-Bang, obaj wielcy właściciele ziemscy. Różne zadania dotyczące rolnictwa były przedmiotem obrad. Pomiędzy innemi roztrząsano kwestję, czy prawodawstwo powinno pozostawiać zupełną swobodę tak co do łączenia ziemi w wielkie posiadłości jak i jej rozdrabniania. Po długich rozprawach, zgromadzenie przyjęło uchwałę, zalecającą pozostawienie zupełnej w tym względzie swobody.

Rozdano także wiele nagród. Co do baranów i macior z rasy prawdziwych merynosów, wystawionych przez Cesarza Francuzów, komitet biegłych wyraził się w następujący sposób: „Cesarz Francuzów raczył przysłać na tegoroczną wystawę rolniczą, trzech baranów i trzy maciory z Cesarskiej owczarni w Rambouillet. Chociaż okazy te nie mogą być uważane za ubiegające się o nagrody, wszelako dozwolono komitetowi wyrazić publicznie swe zdanie o ich zaletach. Oświadczamy, że z nadzwyczajną rozkoszą badaliśmy te zwierzęta, które przewyższają wszystko cośmy mogli się spodziewać od rasy owczej, tak pod względem budowy, jak i wełny. Ta ostatnia odznacza się w najwyższym stopniu giętką delikatnością, gęstością i jednostajnością, nie tylko runa ale i włokna. Jednem słowem możemy powiedzieć, że nigdy nie moglibyśmy pragnąć doskonalszego ideału owiec cienkowełnistych. W imieniu rolników duńskich prosimy Cesarza Francuzów, aby raczył przyjąć wyrażenie nawyższej wdzięczności, tak za użyteczność jak i radość jaką nam sprawił przez te okazy."

W przeciągu czasu przeznaczonego na posiedzenia, robiono kilka wycieczek do majętności na wyspie Fionji i przy tych uroczystościach, gościnność duńska nie omieszkała podtrzymać dawnej świetnej swej sławy. Kilka obiadów uroczystych zgromabziło uczestników posiedzenia.

Przed zamknięciem posiedzeń uchwalono, że przyszłe zgromadzenie rolników duńskich ma się odbyć w 1865 roku. Otrzymano od różnych miast zaproszenia, aby w ich murach miało miejsce przyszłe zgromadzenie; podobne zaproszenia nadesłane zostały i od odwóch miast Szlezwickich od Soenderborga i Flensborga; pierwszeństwo dano pierwszemu z tych miast, położonemu na wyspie Als. Większa część narzędzi i machin rolniczych, kosztem komitetu kierującego ma być przesłana do miasta Elsingborga, gdzie wkrótce odbędzie się zgromadzenie rolnicze szwedzkie. Część maszyn angielskich, miano odesłać do Hamburga na międzynarodową wystawę rolniczą.

Sprawozdanie doroczne z postępu zdrojowisk krajowych.

Komisja balneologiczna od początku swego istnienia, to jest od roku 1853, corocznie przedstawia obraz ruchu, kierunku i postępu spostrzeżonego w zdrojowiskach krajowych, z których obszerniejszy, dokładny, treści naukowej dla wiadomości lekarzy praktycznych zamieszczać zwykła w piśmie, staraniem Towarzystwa naukowego krakowskiego wydawanem, pod nazwą „Przegląd lekarski"; dla publiczności nie lekarskiej podaje również w ustępach rocznych pogląd ogólny ze wszystkich zdrojowisk krajowych krótki i streszczony, poczytuje bowiem komisja balneologiczna za obowiązek obywatelski, zapoznawać ogół ze stanem źródeł krajowych, które we właściwem tego wyrazu znaczeniu, są nie tylko zakładami leczniczemi, lecz nadto krajowemi. Czuwać przeto nad ich bytem, chodować je i pielęgnować, dostatecznie oceniać i dla dobra ludzkości i kraju je zużytkować, głównem powinno być wszystkich zadaniem. Lecz nie tylko skuteczność w leczeniu chorób winna być ich jedyną zaletą, ale zwracać należy szczególną uwagę na to, by chorzy mieli wszelkie możebne wygody; przyznać wprawdzie należy, że w ostatnich latach wiele już zrobiono i że przy ciągłym postępie nasze zakłady kąpielne nie tylko skutecznością celować będą, lecz staną się zarazem miejscami rozkosznemi dla wytchnienia i odzyskania sił chorobą skołatanych; widok bowiem przyrody zachwycającej i miłe towarzystwo, nie tylko uprzyjemniają pobyt u źródła, lecz o wiele podnoszą skuteczność zdroju.

Przy opisie każdego zdrojowiska podamy polepszenia już wykonane i jakie na przyszłość za nieodzowne uznano, tym sposobem przedstawi się czytelnikowi obraz rzetelny poczynionych polepszeń i życzeń, których urzeczywistnienie byłoby pożądane.

Atoli wszelkie usiłowania komisji balneologicznej, jak niemniej właścicieli zakładów leczniczo-zdrojowych byłyby udaremnione, gdyby publiczność ze swej strony nie przychodziła im w pomoc przez liczne odwiedzanie naszych zdrojowisk, — tak więc wszystkie czynniki zespolić się muszą do zapewnienia bytu i pomyślności zdrojów krajowych! Właściciele nastręczając chorym obok środków leczniczych wszelkiego rodzaju wygód, lekarze zalecając chorym dzielne nasze wody lekarskie i chorzy używający w dolegliwościach swoich kuracji zamiast za granicą, we własnym kraju. Znając gotowość naszych rodaków w popieraniu spraw krajowych, poruczamy nasze zdroje ich względom, pewni, że do utrwalenia bytu tych skarbów ojczystych dzielnie się przyczynią. Sprawozdanie niniejsze osnute jest na sprawozdaniach: z Birsztan, Buska, Ciechocinka, Druskienik, Jaszczurówki, Iwonicza, Korsowa, Krościenka, Krynicy, Latoszyna, Majdana średniego, Solca, Swoszowic, Szczawnicy, Truskawca i Żegostowa; a zatem ze 16-u zdrojowisk nadesłano nam sprawozdania, nie nadeszły zaś dotąd mimo kilkakrotnego zawezwania z Lubienia i Sławinka.

Birsztany. Po raz pierwszy z Birsztan w powiecie Trockim, gubernji wileńskiej, otrzymaliśmy wiadomość o porze kąpielowej.

Dla kuracji przybyło tego roku rodzin 176, chorych zaś było 428. Wydano kąpieli płatnych dla

osób dorosłych	6,041
dla dzieci	1,982
bezpłatnie rozdano biednym	827
ogołem	8,850

Podczas pory kąpielowej udzielają chorym rad lekarskich pp. doktorowie: Renier, Korewa i St. Wikszemski.

Bliższych szczegółów o tym zdroju nie posiadamy, nie możemy przeto nic przytoczyć o stanie, w jakim się znajduje obecnie, lub o polepszeniach, jakieby mogły być potrzebne.

2. *Busko.* Pan Dr. Dymnicki, lekarz u zdrojów tamecznych podał: że rodzin przebywało w zakładzie zdrojowym 315, liczba właściwych gości zdrojowych wynosiła 1,011, kąpieli rozdano 34,500, na jednego przeto leczącego się wypada zatem w przecięciu nieco więcej nad 34 kąpieli; w tej ilości mieszczą się już kąpiele błotniste, natryskowe, i kąpiele w łaźni parowej; ługu sprzedano kwart 300; wody buskiej przesłano do Warszawy butelek 4,500. Innych wód lekarskich spotrzebowano 2,378 butelek.

Skrofuliczne choroby rozmaitego stopnia i natężenia, stanowią przedmiot leczenia u wód buskich, pod tym względem zdrojowisko przerzeczone oddawna już zasłużonym cieszy się rozgłosem.

3. *Ciechocinek.* Stałym lekarzem u zdrojów a zarazem lekarzem zakładu Warzelin, jest p. Roman Ignatowski.

Dojeżdżający p. Michał Gawroński, lekarz drugi u zdrojów, jest zarazem lekarzem powiatu włocławskiego.

W zakładzie zdrojowym bawiło tego roku rodzin 492.

Kuracji używało osób 885; z tych było mężczyzn 379, kobiet 500; z pomiędzy powyższej liczby było dzieci obojga płci 346.

Kąpieli udzielono 26,316, mianowicie dla osób starszych 15,178, dla dzieci 11,138. Z tych było: wannowych ze solanki 23,350, z dodatkiem ługu lub mułu 53, parowych i natryskowych 2,913.

Z tej ogólnej ilości, wydano dla osób niezamożnych kąpieli bezpłatnych . . 5,612

soli solanki sprzedano garncy . . .	410
szlamu solnego garncy	9,200
ługu solnego	1,140

Serwatki i mleka krowiego przeciętnie wychodziło dziennie do użycia czysto lekarskiego do dwóch garncy.

Prócz zwykłych corocznych uporządkowań i odświeżenia łazienek, żadnych w tym roku nie dokonano ulepszeń.

W roku obecnym było o 247 osób więcej w Ciechocinku aniżeli w roku przeszłym, kąpieli wydano więcej o 7,385.

Zmiany i ulepszenia najbardziej pożądane są: zaprowadzenie zegara wieżowego, urządzenie chodnika do tężni, rozprzestrzenienie ogrodu koło galerji spacerowej, rozszerzenie łaźni parowej, urządzenie sali do wziewań, obarjerowanie głównego placu przed zajazdem.

Prócz wody krynickiej i iwonickiej, używano do picia wód czeskich, belgijskich, bawarskich i nassauskich.

4. *Druskieniki.* Lekarzem u zdrojów jest p. Dr. Jan Pilecki, ze sprawozdania, które nam nadesłał, dowiadujemy się, że:

Ogólna liczba leczących się rodzin wynosiła 486. Osób zaś leczyło się według spisów urzędowych 1,020.

Najwięcej było osób z gubernji wileńskiej, i z przyległych okolic, atoli z Petersburga było osób 13, ze Syberji 5, z Warszawy 8.

Porażenia, skrofuły i choroby reumatyczne stanowią główny poczet chorób tutaj zauważanych i leczonych.

Wydano kąpieli 24,310.

Uznajemy z przyjemnością, że w tym zakładzie wytwarzają się ługi, i życzyćby należało, aby i w innych zajmowano się wyrabianiem tychże, stanowią one bowiem dzielny środek leczniczy w rozmaitych stwardnieniach.

Z wód krajowych używano wody krynickiej i iwonickiej.

Przy tej sposobności nadmienić należy, iż używanie wód alkalicznych w podobnych zakładach bardzo jest skuteczne, a między niemi zaleca się użycie wód szczawnickich, które są nierównie tańsze, a może nawet i skuteczniejsze od wód z Vichy pochodzących.

Ulepszeń z powodu braku funduszu nie wiele poczyniono tego roku, powiększono jednak w łazienkach ilość wanien, jakoteż natrysków spadających i wstępujących, upiększono park nad brzegami poważnego Niemna położony i plac naprzeciw łazienek.

Zeszłego roku leczących się osób było więcej o 103 aniżeli tego roku, jak niemniej i nieleczących się, a to dla tego, że metropolita Żyliński udzielał przez całe lato zebranemu w Druskienikach ludowi Sakrament bierzmowania.

Najbardziej pożądane ulepszenia są: Ułatwienie komunikacji z najbliższą stacją kolei żelaznej warszawsko-petersburgskiej, którą już do użytku publicznego oddano, a która znajduje się w odległości 15 wiorst od Druskienik. Zamienienie siły koni pompujących wodę do kąpieli, na siłę pary.

Zaprowadzenie ogólnego stołu (table d'hôte) dla zbierających się chorych. Zaopatrzenie mieszkań w wygodną pościel, materace i posługę, do czego właściciele domów w Druskienikach jeszcze nie przywykli. Ostatnie życzenie odnosi się do wszystkich naszych zdrojowisk, a jednak od lepszych urządzeń i wygód, jakie chorego czekają, zależy byt i pomyślność zakładu leczniczego.

5. *Jaszczurówka.* Pan Stanko, stosując się do życzeń komisji balneologicznej, dojeżdżał podczas pory kąpielowej z Nowegotargu do Jaszczurówki, i przy tej sposobności opisał urządzenie zakładu jeszcze młodocianego; obserwował chorych tam na kurację z polecenia prof. Dietla przybyłych i widział jak się wyraża, błogie skutki z życia ojczystej i jedynej naszej cieplicy! Mianowicie zaś służyły kąpiele powyżej wymienione osobom cierpiącym na nadczułość nerwów.

Na rok przyszły właścicielka Jaszczurówki zamyśla postawić kilka domków przy drodze do zakładu wiodącej, jak niemniej obiecuje wystarać się o wygody dla gości przybywających w celu poratowania zdrowia.

Mamy niepłonną nadzieję, iż źródło Jaszczurówki, dopiero od dwóch lat w użyciu będące, wkrótce policzyć będzie można do zakładów krajowych arcy-pożądanych i skutecznych, a uznając gorliwość p. Stanka, polecamy mu nadal opiekę lekarską nad tym znakomitym i jedynym zdrojem.

6. *Iwonicz.* Lekarzem zdrojowym jest p. Dr. Moszczański.

Tego roku bawiło w Iwoniczu osób 800 używających wód tamecznych, o 200 osób było tego roku więcej aniżeli roku zeszłego; wody jodobromowej sprzedano flaszek 34,200, to jest o 5,100 więcej niż w roku przeszłym, żętycy spotrzebowano tysiąc kwart.

Dawniej wysyłano tylko osoby skrofułami dotknięte na kurację do Iwonicza, obecnie zaś na rozmaite choroby kobiece lekarze krajowi radzą użycie wód iwonickich, które rzeczywiście w wielu razach uleczenie zrządziły.

Do ważnych nabytków roku upłynionego, policzyć należy: Zaprowadzenie narządu do ogrzewania żętycy i wody do picia przy źródle, wykończenie sali nowej, która wielkością i pięknością się odznacza; wyrąbano część lasu, stąd słońce ma przystęp wolniejszy niż dotąd, zdroje ujęto nową oprawą granitową, uregulowano przypływ i odpływ wody ze źródeł, przez co one stały się świeższe i silniejsze, przedłużono główny zbiornik służący do zbierania wody (przez zimę) przeznaczonej na kąpiele, przyrządy gimnastyczne nastręczają w Iwoniczu tak dorosłym jakoteż i dzieciom sposobność do ćwiczeń stosownych ciała; pomieszkań przybędzie i będą w większe wygody zaopatrzone; żętyca będzie wytwarzaną na miejscu, pod ścisłym dozorem lekarskim.

Z lekarzy wiedeńskich wysłali do Iwonicza chorych pp. prof. doktorowie: Arlt, Jäger, Lumpe, Oppolzer i Sigmund.

7. *Korsow.* Po raz pierwszy o tem zdrojowisku w obwodzie Złoczowskim, w pobliżu Brodów położonem, udzielił nam sprawozdanie p. Dr. Rieger, w Brodach wykonywający praktykę lekarską, na podstawie wykazu statystycznego tabelarycznie ułożonego, nadesłanego mu od zarządu zakładu korsowskiego.

Kolega wzmiankowany mieszkając w Brodach, dojeżdżał do Korsowa podczas pory kąpielowej i miał sposobność przekonania się o znakomitej skuteczności tego zdrojowiska, również podał krótką wiadomość o położeniu i stanie Korsowa; z tej interesującej pracy referent Dr. Warschauer niektóre ustępy przytoczył w poglądzie ogólnym dla lekarzy przeznaczonym, w Przeglądzie lekarskim krakowskim umieszczonym.

Tego roku w zakładzie przebywało rodzin 25, osób zaś było 68. Kąpiele udzielano rano i po południu, wydano ich razem 3,230, codziennie koło 60, wypada na osobę w przecięciu 47 kąpieli.

Używano wód korsowskich głównie w błednicy, niedokrewności w osłabieniu po krwotokach macicznych.

Najnaglejsze zmiany i ulepszenia, jakieby dla zakładu były pożądane, są:

Aby kąpiele były udzielane o pewnej porze dnia.

Sprawienie ciepłomierza do łazienek.

Urządzenie salki dość skromnej dla użytku chorych i gości, dla przyjemności tylko zwiedzających zakład, aby chorzy pijący wodę w czasie słoty używać mogli przechadzki w pokrytym chodniku, i aby wieczorem zebrać się mogli, gdyż dotąd z powodu ciasnoty mieszkań i braku sprzętów, znoszenie się wzajemne było bardzo utrudnione.

Urządzenie stałej komunikacji z Brodami.

Ponieważ w zakładzie nie ma lekarza, a chorzy w ciągu leczenia często rady lekarskiej potrzebują, stósowną byłoby rzeczą, aby przynajmniej raz w tygodniu lekarz jaki odwiedzał zakład.

Życzyćby należało, aby pan Dr. Rieger wziął na siebie ten obowiązek w interesie zakładu i mnogich chorych zakład zwiedzających.

8. *Krościenko.* Właściciel Krościenka p. Hieronim Dziewólski, następujących udzielił nam szczegółów:

Bawiło w Krościenku rodzin 80.

Właściwa liczba osób, które kuracji zdrojowej używały, wynosi 140.

Udzielano kąpiel 240.

Rozesłano wody flaszek 12,000, o 2,000 flaszek więcej sprzedano jak w roku zeszłym; rodzin przybyło więcej o 20.

Zdroje krościenkowskie dotychczas zostają bez opieki lekarza miejscowego, podczas pory kąpielowej dojeżdżać zwykł w razie potrzeby p. Dr Trembecki, podówczas w Szczawnicy, jako lekarz zdrojowy przebywający.

(d. n.)

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w Poniedziałek, d. 3 Sierpnia, jako w uroczystość imienin NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNEJ, widowisko bezpłatne, komedjo-opera w 2-ciu aktach, **Talizman**, odegrana przez pp. *Bondasiewiczównę, Polenderównę, Chomińskiego, Damsego, Boczkowskiego, Figarską, Rybicką, Sawickiego, Adlera, Dąbrowskiego, Micińską*, zakończy Kantata.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7

Jutro we Wtorek, Wielki Teatr. — **Marko spada** balet

Przyjechali do Warszawy.

JW. Tajny Radca Haurowicz z zagranicy.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Tajny Radca Ostrowski do Karlsbad; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik Gwardji von Drizen, do Berlina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 1 Sierpnia

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		81	$90\frac{1}{2}$	—	—
Listy Zast. III-go Okresu sery 1 i 2 (oprócz kuponu) rs. 15 rs. ditto Serja II.		14	$81\frac{1}{2}$	14	$78\frac{1}{2}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		110	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 .		—	—	—	—
ditto 500 .		85	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeńskiej.		76	—	—	—
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	97	65	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	97	50	97	20
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 M.	149	10	—	—
Londyn . 1 Ft. St.	3 M.	6	59	—	—
Moskwa . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr.	2 M.	78	30	—	—
„ . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . 150 Złr.	2 M.	87	60	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $34\frac{4}{9}$
„ do Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $6\frac{1}{2}$

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 1 Sierpnia

	żądają	dają
5ta Pożyczka Rosyjska . . .	—	$88\frac{7}{8}$
6ta „ „		$95\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$77\frac{3}{8}$
Listy zastawne 4% . .	—	90
Bilety Banku Rosyjskiego		$92\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę . .		$91\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		$102\frac{3}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny		$620\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „		$79\frac{3}{4}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „		$88\frac{1}{4}$
Z-to na targu . . .		—
„ na dostawę późniejszą		$46\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3% (kurs likwid. 66, 75)	—	67
Akcje kredytu ruchom.		10

Liverpool, 31 *Lipca*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 48,600 wańtuchów. Middling Orleans $22\frac{3}{4}$, Upland 22, Fair Dhollerach $18\frac{5}{8}$—19.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 3451) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Jana Mirosławskiego wyrobnika w dniu 23 Października 1860 r. w szpitalu cywilnym w Mustapha w Algierze zmarłego, przesłała Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania i użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 3 Lipca 1863 r.

Z up. Dyrektor Kancelarji, w z. I. Ciesielski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5453) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będą licytacje głośne na dostawę żywności przez jednoroczny przeciąg czasu, czyli od d. 19 Września (1 Października) r. b. do d. 18 (30) Września r. p. 1864 do więzień i aresztów jako to:

1. W dniu 12 (24) Sierpnia r. b. do dwóch więzień w Warszawie, aresztu policyjnego miasta Stołecznego Warszawy i aresztu włóczęgów i spisowych przy Rządzie Gubernialnym, oraz do więzienia w Łęczycy.

2. W dniu 13 (25) Sierpnia r. b. do więzień w Sieradzu, Kaliszu, Piotrkowie, i Brześciu Kujawskim.

Licytacje w dniach wyżej oznaczonych rozpoczynać się będą o godzinie 11 z rana in minus od cen następujących:

Kop. 5 za dzienną porcję żywności więźnia w Warszawskich, jako też w Łęczyckim, Sieradzkim, Kaliskim, Piotrkowskim i Brześciu Kujawskim, więzieniach tudzież aresztanta Policyjnego przy Magistracie miasta Warszawy i włączyć w areszcie przy Rządzie Gubernialnym, zaś:

Kop. 7 1j2, za spisowego w ciągu roku dostawionego.

Kop. 13 1j2, za spisowego w czasie naboru.

Ubiegający się o te dostawy, niewyłączając dostawców teraźniejszych, złożą na vadium gotowizną, lub papierami procentowemi na kaucję przyjmowanemi w Kasie Gubernialnej Warszawskiej upoważnionej do przyjmowania takowych i wydawania odpowiednich na to dowodów do dostaw w Warszawie rs. 2350, w Sieradzu i Kaliszu po rs. 750, do innych trzech po rs. 500. Konkurenci niemający lat prawem przepisanych do licytacji przypuszczeni nie będą.

Po zamknięciu protokółu licytacyjnego, żadna oferta przyjętą nie będzie.

Dla dogodności ochotników zamieszkałych na prowincji przyjmowane będą ale tylko do godziny 11ej poprzedzającej rozpoczęcie licytacji głośnych pod nieważnością wrazie spóźnienia, deklaracje opieczętowane, nadesłane pocztą, bądź przez posłańca umyślnego, pod adresem Gubernatora Cywilnego z oznaczeniem na kopercie do którego więzienia służą.

Deklaracje takowe, do których należy dołączyć kwit którejkolwiek Kasy Skarbowej miejskiej, albo też Banku Polskiego, na złożone vadium, pisane być winny czytelnie, bez przekreśleń i skrobań, lub poprawek podług wzoru jak następuje:

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia Nr. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy żywności do więzień (lub więzienia) w mieście N. za opłatą dziennej porcji, po kop N. (wyraźniej wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a mnie dobrze znanym. Kwit Kasy N na złożone vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N. dnia N. mca N. 186 r.

(tu należy podpisać imię i nazwisko wyraźniei czytelnie.)

Inne warunki dostaw tych dotyczące przejrzane być mogą każdodziennie, prócz dni świątecznych w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biórowych.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1863 r.

Gubernator Cywilny,

Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 3383) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z powodu niewypłatności dzierżawy dochodów Konsumcyjnych miasta Słupcy, Rząd Gubernialny zawiadamia osoby interesowane, iż w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, celem przedzierżawienia pomienionych dochodów na odpowiedzialność niewypłatnego dzierżawcy, na czas od dnia 3 (15) Sierpnia r. b. do końca bierzącego roku, a to od sumy rs. 2502 kop. 59, rocznie przez dotychczasowego dzierżawcę, zakontraktowanej, w stosunkowych ratach miesięcznych przez czas przedzierżawienia uiszczać się mającej, z tą wzmianką, że w tymże terminie mogą być składane deklaracje nawet z niższą ofertą od podanego praetium, lecz na wypadek gdyby oferta pluslicytanta nie wyrównywała cenie dotychczasowej, przyjęcie jej od Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu zależeć będzie.

Każdy zatem mający chęć licytowania po zaotrzeniu się w kwit vadialny i świadectwo kwalifikacyjne, złożyć winien deklaracją opieczętowaną zastosowaną do wzoru w Nr. 37, 38, 39 Dziennika Urzędowego z r. z. podanego, najpóźniej do godziny 11 rano w dniu powyżej oznaczonym.

Bliższe warunki licytacyjne każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą.

Warszawa d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1863 r.

Gubernator Cywilny,

Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 3430) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Z powodu że z dniem 19 (31) Grudnia r. b. kończą się kontrakty zawarte o dzierżawę dochodu z mostów:

1. Na rzece Narwi pod Łomżą i Piątnicą.
2. Na rzece Narwi pod Złotorją.
3. Na rzece Szeszupie pod Marjampolem i Kwieciszkami na trakcie bitym położonych

Rząd Gubernialny dla zapewnienia nadal dochodu z tego źródła, w zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12 (24) Czerwca r. b. N. 26293 podaje do publicznej wiadomości że na dzierżawę mostów powyższych na lat trzy po sobie idących, to jest od włącznie dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863j4 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. odbędzie się w sali posiedzeń Rządu Guber. Augustowskiego d. 19 (31) Sierpnia) o godzinie 12 w południe, licytacja in plus, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. przez opieczętowane deklaracje, na stemplu szacunkowym ceny kop. sr. 15 spisane a mianowicie:

a) z Mostu pod Łomzą i Piątnicą od sumy rs. 2449.

b) z Mostu pod Złotorją od sumy rs. 636.

c) z Mostu pod Marjampolem i Kwieciszkami od sumy rs. 753, jaka dotychczasowej rocznej dzierżawy.

Mający chęć ubiegania się o powyższą dzierżawę powinien w terminie i miejscu wyżej oznaczonem, złożyć na ręce Gubernatora Cywilnego opieczętowane deklaracje podług wzoru poniżej domieszczonego napisane.

Do deklaracji winien być dołączony kwit na złożone w kasie Gubernialnej lub Powiatowej albo też w Banku Polskim vadium gotowizną lub listami zastawnemi z właściwemi kuponami wyrównywające $1/6$ części sumy dotychczasowej dzierżawy, od której licytacja ma być rozpoczętą, to jest na dochód z mostu.

I. Pod Łomżą i Piątnicą vadium rs. 408. kop. $16 1/2$.

II. Pod Złotorją vadium rs. 106.

III. Pod Marjampolem vadium rs. 125, kop. 50 oraz na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15.

Vadium i koszta ogłoszenia licytacji nieutrzymującym się przy takowej zaraz zwrócone będą, utrzymującego się zaś przy licytacji vadium powiększone zostanie, w stosunku rocznie postąpionej sumy, który to dodatek pluslicytant zaraz doliczy i całość złożonego vadium zatrzymane zostanie w depozycie Skarbu jako kaucja na pewność dotrzymania warunków kontraktowych aż do expiracji dzierżawy.

Kwota rs. 15 użytą będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia, która jeżeli po złożonem przez redakcję gazet rachunku, okaże się niewystarczającą, dzierżawca brakującą kwotę dopełni, a nawzajem resztę jakaby pozostała będzie miał sobie zwróconą.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, obejmujące jakiekolwiek warunkowe zobowiązania lub do których by nie był dołączony kwit na złożone vadium, uważane będą za nieważne i żaden wzgląd na nie mianym nie będzie, również deklaracje po rozpoczęciu licytacji złożone, albo nie podług art. 17, Postanowienia Rady Administracyjnej wyżej zacytowanego czysto, wyraźnie bez poprawek i skrobań napisane, przyjętemi niezostaną i za żadne uważane będą.

Inne warunki licytacyjne każdego dnia przejrzane być mogą w Wydziale administracyjnym bióra Rządu Gubernialnego wyjąwszy niedziele i święta.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 6 (18) Lipca r. b. Nr. 27076j5998 podaję do niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w dzierżawę dochód z mostu pod N. N. na lat 1864, 1865, 1866, za sumę roczną dzierżawną rs N. N. kop. N. N. wyraźniej rs. N N. kop. N. N. (literami wypisać sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętem.

Zaświadczenie kasy N. N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. N. N. oraz na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15 składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przysłanie na mój koszt przez pocztę do N. N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem w N. N dnia N. N. miesiąca N. N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Wójci gmin i burmistrze miast powyższe obwieszczenie przez wszystkie stopnie mianowicie trzykrotne w ustępach siedmiodniowych ogłoszą, i z dopełnienia tego raporta Naczelnikom Powiatowym przed terminem licytacyjnym złożą.

Suwałki d 6 (18) Lipca 1863 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.

Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki

(N. D. 3299) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z daty 5 (17) Czerwca r.b. N. 20236j5181 podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12 wpołudniu w biórze moim, odbywać się będzie, in minus licytacja, przez składanie opieczętowanych deklaracji, na entreprzyzę reperacji Kościoła; tudzież osztachetowania cmentarza procesjonalnego w m. Górze, od sumy anszlagowej rs.1823 kop. $70 1/2$. Pretendenci zatem mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć deklaracje do rąk Naczelnika Powiatu, opieczętowane podług wzoru niżej zamieszczonego, na papierze stemplowym cenę kop $7 1/2$ czysto wyraźnie i bez skrobania napisane, z dołączeniem do nich dowodu Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 182 kop. 37, plan i anszlag oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy świąt i niedzieli przejżane być mogą w biurzu Powiatu w godzinach biórowych.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1863 r.

Radca Dworu, Marjewski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z daty 2 (14) Lipca r. b. N. 14150 deklaruję się niniejszem dopełnić entreprzyzę reperacji Kościoła, tudzież osztachetowanie cmentarza procesjonalnego, w mieście Górze za sumę rs. N wyraźniej N. a to podług planu i anszlagu, przez Rząd Gubernialny Warszawski zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Dowód Banku Polskiego, na złożone vadium w ilości rs. 182 kop. 37 załączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. r 1863.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3300) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

W skutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z daty 18 (30) Maja r. b. Nr. 38421j9646 podaję do powszechnej wiadomości że w dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w biurze moim odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprzyzę reperacji Kościoła i wystawienie kruchty we wsi Wawrzyszewie od sumy anszlagowej rs. 1597 kop. 53 pretendenci zatem mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć do rąk Naczelnika Powiatu deklaracje opieczętowane podług wzoru niżej zamieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1j2 czysto wyraźnie i bez skrobania napisane, z dołączeniem do nich dowodu Bbanku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 159 kop 72. Plan i anszlag oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy świąt i niedzieli przejrzane być mogą w biurze Powiatu w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1863 r.

Radca Dworu, Marjewski.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 1 (13) Lipca r. b. Nr. 13429 deklaruję się niniejszem dopełnić entreprzyzę reperacji Kościoła i wystawienia kruchty we wsi Wawrzyszewie za sumę rs. N. wyraźniej N a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym kwit Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 159 kop. 72 załączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie na mój koszt do N upraszam, Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N roku 1863.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3584) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego*

Gdy licytacja na entreprzyzę wystawienia domu dla sług Kościoła Parafijalnego w mieście Warce, w drugim terminie na dzień 8 (20) Lipca r. b. ogłoszona do skutku nie doszła, przeto podaje do wiadomości iż takaż licytacja odbywać się będzie w trzecim i ostatnim terminie w dniu 19 (31) Sierpnia r. b, o godziniy 12 w południe w biórze Powiatu tutejszego w domu przy ulicy Leszno.

Suma wykazem kosztów objęta a do minus licytacji podająca się wynosi Rs. 858 kop. 22 mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót około wystawienia rzeczonego domu złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną w której suma zadeklarowana bez skrobania, poprawek lub przekresleń wyraźnie literami ma być napisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium kwotę rs. 85 kop. 82 wynoszące.

Inne warunki tej entreprzyzy dotyczące mogą być przejrzane w biórze Powiatu w godzinach biórowych.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1863 r.

w z. Popielewski.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z daty 17 (29) Lipca r. b. podaję niniejszą deklarację że obowiązuję się podjąć wykonania robót około wystawienia domu dla sług Kościoła w mieście Warce, w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę rs. N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 85 kop. 82 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N na mój koczt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 3568) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości że licytacja głośna in minus na entreprzyzę reperacji Plebanii i domu dla sług kościelnych w mieście Kołbieli, odbywać się będzie w mieście Mińsku w biurze Powiatowem dnia 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana i zacznie się od sumy rs. 806 kop. 42 dwoma anszlagami kosztów przez budowniczego Powiatu pod dniem 3 (15) Czerwca 1863 r. sporządzonemi a przez Rząd Gubernialny Warszawski pod dniem 14 (26) Stycznia r. b. zatwierdzonemi obliczonej mający zatem chęć podjęcia się tej entreprzyzy obowiązani są w miejscu i czasie powyż oznaczonych stawić się, i vadium przynależne w kwocie rs. 161 kop. 30 gotowizną do depozytu kasy Powiatu Stanisławowskiego złożyć, które nieutrzymującemu się zaraz do rąk po licytacji zwrócone będzie. Inne jeszcze warunki jako też i anszlagi kosztów z rysunkami w biurze Powiatu tutejszego w godzinach służbowych przejrzeć można.

Mińsk dnia 18 (30) Lipca 1863 r.

Asesor Kolegialny, Rzymski.

(N. D. 3567) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej że licytacja głośna in minus na entreprzyzę wystawienia Wikarjatu drewnianego na Probostwie w m. Jadowie odbywać się będzie w m. Mińsku w biurze Powiatu dnia 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana i zacznie się od sumy rs. 750 kop. 42 1j2 anszlagiem kosztów obliczonej, i że mający chęć podjęcia się takowej obowiązani są w dniu i czasie powyż oznaczonych stawić się, vadium w kwocie rs. 75 kop. 4 1j2 do depozytu kasy Powiatu Stanisławowskiego złożyć i kwit okazać, które nieutrzymującym się na licytacji zaraz do rąk zwrócone będzie, o innych jeszcze warunkach dowiedzieć się, jako też anszlag kosztów z rysunkiem w biurze Powiatu tutejszego przejrzeć można.

Mińsk dnia 18 (30) Lipca 1863 r.

Asesor Kolegialny, Rzymski.

(N. D. 3482) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do Reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 10 (22) Kwietnia r. b. N. 12330j514 opartego na rozporządzeniu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oswiecenia Publicznego z d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. N. 6688j16431 podaję do publicznej wiadomości iż w biurze moim w d. 6 (18) Sierpnia r. b. o godzinie 11, z rana odbywać się będzie in minus licytacja poczynając od sumy anszlagowej rs. 992 kop. 40, na entreprzyzę reperacji Kosciola restauracji dzwonnicy, i ogrodzenie cmentarzy kościelnego i grzebalnego na probostwie w Królewie a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 11 z rana przyjmowane będą, każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprzyzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 99 kop. 24 w gotowiznie w którejkolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze moim przejrzane być mogą.

Płock d. 9 (21) Lipca 1863 r.

Naczelnik, Jundziłł.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dni 9 (21) Lip. r. b. Nr. 11874, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w entreprzyzę reperacją kościoła, restauracją dzwonnicy i ogrodzenie cmentarzy kościelnego i grzebalnego na probostwie w Królewie a to za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 99 kop. 24 wynoszące dołączam. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłania pocztą na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3433) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego*

Podaje się do wiadomości powszechnej że na sprzedaż akt niepotrzebnych w ilości pudów około 300 z rozmaitych gatunków papieru, składających się, w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. w biórze Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie licytacja głośna od ceny za jeden pud ustanowionej rub. sr. jeden kop. trzydzieści pięć.

Przystępujący do licytacji obowiazany będzie złożyć vadium rs. 50, utrzymujący się zaś przy kupnie, obowiązany będzie natychmiast przystąpić do przewagi papierów i uiścić całkowitą należytość jaka z przewagi papierów tych w stosunku postąpionej ceny obrachowaną będzie, a najdalej za dni sześć od terminu licytacji, papiery swoim kosztem z tymczasowego swego składu zabrać, odstępującym zaś od licytacji złożone vadia zaraz powrócone zostaną.

Lublin d. 8 (20) Lipca 1863 r.

E. Znatowicz.

(N. D. 3438) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego, odbywać się będzie na d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem na entreprzyzę reperacji budowl wojskowych w mieście Radzyniu jako to: dwóch stajen, szopy artyleryjskiej, tudzież odwachu in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs 1338 kop. 47 1j2, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod d. 16 (28) Października 1862 r. Nr. 21026j31841 zatwierdzonym wykazanej. Mający więc chęć podjęcia się tej entreprzyzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelniak Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklaracją na stemplu przy załączeniu świadectwa Kasy Powiatowej, lub innej Skarbowej, na złożone w niej vadium w kwocie rs. 133 kop. 85.

Deklaracje takowe do godziny 11 przed południem wdniu pwyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane i pisane być powinny podług niżej domieszczonego wzoru, inaczej bowiem nie wyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub w nieoznaczonym terminie, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z d. 14 Lipca r. b. Nr. 7218, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wyreperować budowle wojskowe w mieście Radzyniu jako to: dwie stajnie, szopę artyleryjską, tudzież odwach według planu i anszlagu przez Komisję Rządowę Spraw Wewnętrznych pod dniem 16 (28) Października r. z. Nr. 21026j31084, zatwierdzonego za sumę rs. N. kop. N. (wyraźniej rs. N. kop. N.) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 133 kop. 85 załączam, wrazie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam osobiście odbiorę, (lub na koszt mój przez pocztę N. zwrócić upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Radzyń d. 2 (14) Lipca 1863 r.

Za Radcę Kolegjalnego, Kośmiński.

(N. D. 3435) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dniu 1 Lipca licytacja na entreprzyzę reperacji domu i wystawienia zabudowania gospodarskiego, oraz sprawienie utensyliów dla szkoły Parafialnej g. u. w Uhrasku nie doszła do skutku, przeto podaje do wiadomości, że w dniu 21 Sierpnia r. b. o godzinie 11ej przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w drugim terminie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje od sumy i pod warunkami ogłoszonemi w Dzienniku Powszechnym Nr. 133, 136 i 140, tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 24, 25 i 26. Mający przeto chęć podjęcia się tej entreprzyzy zechcą w powyższym terminie oraz miejscu zgłosić się i złożyć opieczętowaną deklaracją.

Radzyń d. 12 Lipca 1863 r.

w z. Radcy Kolegjalnego, Kośmiński.

(N. D 3434) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dniu 1 Lipca r. b. licytacja na entreprzyzę budowy domu i zabudowania gospodarskiego dla szkoły parafialnej g. u. w Hannie niedoszła do skutku przeto podaję do wiadomości, że w d. 21 Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biórze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w drugim terminie licytacja in plus przez opieczętowaną deklarację od sumy rs. 754 i pod warunkami ogłoszonemi w Dzienniku Powszechnym Nr. 133. 136, i 140 tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nr. 24, 25, 26; mający przeto chęć podjęcia się tej entreprzyzy zechcą w powyższym terminie oraz w miejscu zgłosić się i złożyć opieczętowaną deklarację podług przepisanego wzoru.

Radzyń d. 8 Lipca 1863 r.

w z. Radcy Kolegialnego, Kosiński.

(N. D. 3431) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego*

Gdy w pierwszym terminie licytacja na entreprzyzę obmurowania cmentarza grzebalnego w Urdominie do skutku nie doszła przeto podaję do wiądomości iż drugi termin do odbycia licytacji na tęż entreprzyzę której koszt wynosi rs. 1874 kop. $21 3/4$ na dzień 5 (17) Sierpnia r. b. do godziny 6 z południa w biórze Powiatu oznacza się, w którym konkurenci mający chęć podjęcia się entreprzyzy, zgłosić się zechcą i po dopełnieniu warunków zastrzeżonych w ogłoszeniu Naczelnika Powiatu w dniu 3 (15) r. b. Nr. 5873 umieszczonem w Nr. 116, 121, 126, niniejszego Dziennika, do licytacji przypuszczeni zostaną.

Kalwarja d. 5 (17 Lipca 1863 r.

Boguski.

(N. D. 3302) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiątu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 6 (18) Sierpnia r b. na przerobienie kościoła po Arjańskiego na kościół g. u. i wystawienie nowej plebanii g. u. w mieście Kodniu Powiecie Bialskim, in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 5164 kop. 13, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 12 (24) Marca 1863 roku N. 544/17 zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entreprzyzy, zechcą się w powyższym terminę zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 516 kop. 40. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane przyjęte nie będą

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu. Starozakonni do licytacji tej przzpuszczonemi być mogą do budowy plebanii.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rub. sreb. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. k. załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko).

Biała dnia 4 (16) Lipca 1863 r.

(2) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 3301) *Magistrat Miasta Gubernialnego Płocka.*

Z powodu, że w terminie na dzień dzisiejszy przez wydane pod dniem 1 (13) Czerwca r. b. N 5014 obwieszczenia, żaden z pretendentów ded klaracji do zadzierżawienia dochodu Kasy m. Płocka Kopytkowego na lata 1864, 1865 i 1866 o sumy rs. 3662 kop 70 in plus rocznie nie złożył, zatem do wydzierżawienia tego dochodu od powyższej sumy przeznaczając na dzień 1 (13) Sierpnia r. b, powtórny termin do licytacji przez składanie sekretnych opieczętowanych deklaracji, zawiadamia interesowane osoby, że deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe w dniu powyższym na licytacją oznaczonym, które to deklaracje mogą być albo pocztą, franco nadesłane lub osobiście składane do rąk Prezydenta, winny być bez poprawek, skrobań, na stemplu cena kop $7 1/2$ zapieczętowane lakiem, i napisane podług niżej domieszczonego wzoru, z dołączeniem kwitu kasy Powiatowej Gubernialnej, Banku Polskiego, lub Kasy miejskiej miasta Płocka, na złożone vadium rs. 366 wynoszące. Vadia nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz zwrócone zostaną, a utrzymującego się na kaucją zatrzymane będzie Wydzierżawienie pomienionego dochodu nastąpi wedle dotychczasowej taryfy i warunków, z zastrzeżeniem, że gdyby w ciągu trwającej dzierżawy, nowa regulacja tego dochodu pozostawioną była, dzierżawca obowiązany jest z dniem każdego kończącego się roku za poprzednim półrocznym wypowiedzeniem ustąpić z dzierżawy bez żadnej do kogobądź z tego tytułu pretensji. Warunki licytacyjne w każdym czasie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe w biurze tutejszego Magistratu przejrzane być mogą.

Płock d. 3 (15) Lipca 1863 roku.

Prezydent, Boglewski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Gubernialnego Płocka z d. 3 (15) Lipca r. b. 6343, składam deklarację, którą obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód kopytkowego w m. Płocku na lata 1864, 1865 i 1866 za sumę rs. (tu wypisać sumę liczbami i literami) rocznie poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N. ze złożonego vadium w kwocie rs. 366 dołączam, które wrazie nieutrzymania się albo sam odbiorę, lub o nadesłanie mi na mój koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca roku 1863.

(tu podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 3283) *Magistrat Miasta Sławkowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż w Kancelarji Magistratu tutejszego, dnia 7 (19) Sierpnia r. b odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje które tylko do godziny 12ej w południe przyjmowane będą, na wydzierżawienie dochodu z opłaty mestowego z mostu na rzece Przemsza-biała pod Sławkowem na lata 1864j6 od sumy rs. 905.

Mający chęć licytowania, zaopatrzeni w vadium rs. 91 które w gotowiźnie przy deklaracjach złożone być winny, w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie i warunki licytacyjne w godzinach służbowych odczytać można.

Sławków d. 2 (14) Lipca 1863 r.

Burmistrz, Pogonowski.

(N. D. 3586) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя, 25 числа сего Іюля въ 11 часовъ утра, будутъ продаваться съ аукціоннаго торгу, негодные госпитальные вещи, почему вызыв ются желающіе къ покупкѣ.

Варшава Іюля 18 дня 1863 г.

Смотритель Госпиталя,

Капитанъ, Чуйкинъ.

(N. D. 3585) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Zawiadamia, że na dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 po raz trzeci głośna in minus licytacja na dostawę 200 sążni drzewa twardego.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d 18 (30) Lipca 1863 r.

Z upoważnienia Prezydującego,

Członek Rady, Z. Kamioner.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3255) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Antoninę Badowską, lat 34 liczącą, katoliczkę, rodem z miasta Klwowie, Okręgu Opoczyńskiego, z Grzegorza i Anny małżonków Radzickich, żonę stelmacha, ostatecznie we wsi Kobyłce, Okręgu Czerskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w przeciągu dni 30tu stawiła się do Sądu tntejszego, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem będzie według przepisów prawa.

Warszawa d. 2 (14) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3264) *Sąd Policji Prostej Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I*

W dniu 3 Lipca r. b. o godzinie wpół do piątej rano, przy czyszczeniu dołu kloacznego w domu N. 529 znalezionym został przez czyścicieli nocnych w rzeczonym dole, płód płci żeńskiej pięcio miesięczny, obwinięty w pieluchę i watę okręcony sznurkiem, ktoby posiadał wiadomość o rodzicach rzeczonego płodu, lub o sprawcy porzucenia, raczy jak najspieszniej zawiadomić Sąd nasz, lub też najbliższy jego zamieszkania.

Warszawa dnia 3 (15) Lipca 1863 r.

Podsędek,

Asesor Kolegjalny, Kwiatkowski.

(N. D. 3270) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

W dniu 5 (17) Kwietnia r. b. na cmentarzu grzebalnym we wsi Wiewcu, Okręgu Radomskim znalezione zostało nieżywe już dziecię płci męzkiej niedawno urodzone, w szmatę płócienną zgrzebną owinięte, ponieważ rodzice owego dziecięcia i sprawcy porzucenia go, wiadomi nie są, wzywa przeto każdego, ktoby o tem posiadał wiadomość, aby takową Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu Okręgowemu, udzielić zechciał.

Piotrków d. 10 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 3271) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Ignacego Jastrzębskiego, służącego, ostatnio w gminie Gieczno zamieszkałego, aby wsprawie własnej dla wysłuchania wyroku w przeciągu dni 30tu w Sądzie tutejszym stawił się, a to pod skutkami prawa.

Łęczyca d. 10 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Wójcicki.

(N. D. 3272) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Jana Jende mularza, ostatnio we wsi i gminie Redzeń zamieszkałego, aby wsprawie własnej, dla ogłoszenia mu wyroku w przeciągu dni trzydziestu od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 10 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Wójcicki.

(N. D. 3252) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Zofię Kamińską, lat 33 liczącą, ostatecznie w Karczmiskach, Okręgu Kazimierskim zamieszkałą, ażeby się w ciągu dni 30tu niezawodnie w Sądzie naszym stawiła, po upływie bowiem powyższego terminu, stosownie do prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 1 (13) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Bóbr.

(N. D. 3221) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Karola Majer lat 27, mającego we wsi Woli Łaznowskiej Ogu Brzezińskim urodzonego, nateraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku się stawił, a to pod skutkami prawnemi.

Łęczyca d. 10 Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Assessor Kolegialny,

Wójcicki

(N. D. 3267) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego*

Zapozywa Józefa Staneckiego, lat 18 liczącego, terminatora stolarskiego, stałe w mieście Stawie Powiecie Kaliskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby wciągu najdalej dni 30 licząc, od daty niniejszego ogłoszenia niezawodnie stawił się w Sądzie tutejszym, w celu wysłuchania wyrokn Sądu tutejszego pod d. 7 (19) Stycznia r. b. wydanego w przeciwnym bowiem razie jak prawo mieć chce postąpionem z nim będzie

Tyniec dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 3222) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Juliannę Żebrowską lat 31 mającą ostatnio we wsi Radzanowie przy mężu mieszkającą, iżby najdalej w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do wysłuchania Postanowienia z łaski co do niej wydanego stawiła się, gdyż w przeciwnym razie listami gończemi ścigana będzie.

Płock d. 26 Czerwca (7 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 3269) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Symchę Szyldkrota lat 25, bakalarza i Ruchlę Kamińską lat 24, z nierządu utrzymującą się, wyznania mojżeszowego ostatecznie w mieście Lublinie mieszkających, ażeby się w przeciągu dni trzydziestu w Sądzie naszym stawili, po upływie bowiem powyższego terminu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Lublin dnia 1 (13) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Bóbr.

(N. D 3220) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Zelmana Grün, lat 46 liczącego, z miasta Stawisk Okręgu Łomżyńskiego pochodzącego, aby się w Sądzie tutejszym stawił w dniach 30 dla wysłuchania wyroku w swej sprawie, bowiem po upływie tego terminu listami gończemi ścigany będzie, jako ukrywający się.

Łomża dnia 2 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 3292) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego*

W dniu 11 (23) Maja r. b. dostrzeżone zostały w ogrodzie owocowym zwłoki wiszącego człowieka, jakie rozpoznane zostały za Adama Czachorowskiego, mieszkańca wsi Wilcza-Turza przy żonie swojej posiadającej część szlachecką liczącego lat 42. Wzywa zatem osoby, ktoreby o sprawcach powieszenia tegoż jakąkolwiek wiadomość miały, iżby się do Sądu zgłosiły lub najbliższej jakiej władzy doniosły

Płock dnia 14 (26) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 3231) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wnocy z dnia 12 na 13 Maja r. b. we wsi Stryjewie wielkiem, Okręgu Przasnyskim przybyło do mieszkania Marjanny Stryjewskiej bryką we trzy konie kilku ludzi nieznajomych i ci zabrali z sobą jej bratanka, Franciszka po Józefie Dzielińskiego, który udał się z owemi ludźmi na swym własnym koniu, a nazajutrz potem znaleziono tegoż Franciszka Dzielińskiego, nieżywego w lesie, do wsi Zeńboka należącym, w bliskości zwłok żadnych śladów gwałtu dostrzedz się nie dało, znać tylko było ślad przechodzącego wozu i koni od drogi leśnej ku zwłokom, obnażeń żadnych niebyło, oprócz widocznego opuchnięcia i wylewu krwi pod skórą, pokrywającą przednią część czaszki, a wedle opinii Sądowo-Lekarskiej, śmierć tego człowieka nastąpiła w skutek apopleksji przyczyną której było obrażenie, wskutek uderzenia ciałem twardem, tępem, o czem podając do powszechnej wiadomości, wzywa każdego ktoby wiedział o okolicznościach towarzyszących śmierci powyższego człowieka, aby o tem doniósł Sądowi naszem u, lub najbliższej władzy miejscowej.

Pułtusk d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 3253) *Sąd Policji Poprawczej. Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Leona Geppart, lat 28 mającego, Gorzelnika ostatecznie we wsi Zielona, Okręgu Kozienickim zamieszkałego, ażeby się w ciągu dni 30tu w Sądzie naszym niezawodnie stawił, po upływie bowiem powyższego terminu, stosownie do prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 1 (13) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Bóbr.

(N. D. 3233) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Tadeusza Morawskiego, gospodarza we wsi i gminie Węgrze, następnie, we wsi Kaki Mroczki, gminie Krzywowłoga mała, Powiecie Przasnyskim mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30tu od daty ogłoszenia niniejszego w Sądzie naszym do wysłuchania wyroku stawił pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 3452) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że Oblig Banku pod Nr. 12,856 na złożony w d. 7 (19) Lutego 1848 roku przez Elżbietę Łukionową na rzecz nieletnich jej dzieci Stefana i Kuźmy, kapitał rs. 74 kop. 50 zaginął.

Wzywa przeto każdego, ktoby był w posiadanie tego obligu, iżby takowy w Kantorze Banku złożył, lub też miejsce pobytu obligu jego znajdowania się, Bankowi doniósł przed d. 1 (13) Września 1863 roku, po tym albowiem terminie, Oblig Nr 12,856 oznaczony, umorzony będzie, i nikt z niego korzystać nie może, gdyż kapitał rzeczony, po dopełnieniu formalności przepisanych właścicielom wypłacony będzie wraz z procentem.

Warszawa dnia 1 (13 Lipca) 1863 r.

Vice Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, Szemioth.

za Naczelnika Kancelarji, Makulec.

(N. D. 3298) Dowody Banku Polskiego na zastawione kosztowności wydane za N. 9865, 12,777, 14,823 i 17,652 zaginęły. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowych do Kantoru Banku Polskiego. (2)

(N. D. 3595) Do dzisiejszego numeru Dziennika Powszechnego dołączają się Wykazy dla prenumeratorów na prowincji:

1. Wykaz Numerów Obligacji Cząstkowych na złp. 500, Certyfikatów lit. B, na złp. 200, i Certyfikatów lit. A. na zł pol. 800 wylosowanych od roku 1836 do 1862, z których właściciele nie zgłosili się do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r.

2. Wykaz Numerów Certyfikatów lit. B, na Obligacje Cząstkowe wylosowanych w latach 1845 do włącznie 1861 r. mających prawo do arkuszy Kuponowych, z których się właściciele do dnia 1 Stycznia 1863 r. po dołączenie takowych nie zgłosili.